



SZLAKIEM LINII MOŁOTOWA

BIULETYN GRUPY BADAWCZEJ KRIEPOST

SCHRONY BOJOWE PASA PRZEŚLANIANIA
W REJONACH UMOCNIONYCH LINII MOŁOTOWA

JAK TO ZE SCHRONEM BYŁO
HISTORIA OBIEKTU 68-HM-01

ARCHIWALIA: PRZEŁAMANIE ROSYJSKICH UMOCNIEŃ
GRANICZNYCH NA PÓŁNOCNY ZACHÓD OD GRODNA,
21-21 CZERWCA 1941 R.

№ 1

styczeń 2020

Spis treści

AKTUALNOŚCI

KOLEJNY SCHRON POZORNY ODNALEZIONY	4
JESIENNA WYPRAWA NA RAWSKO RUSKI REJON UMOCNIONY	6

SCHRONY BOJOWE PASA PRZESŁANIANIA W REJONACH UMOCNIONYCH LINII MOŁOTOWA	8
--	---

JAK TO ZE SCHRONEM BYŁO HISTORIA OBIEKTU 68-HM-01 NA PODSTAWIE RELACJI MIESZKAŃCÓW	22
---	----

ARCHIWALIA PRZEŁAMANIE ROSYJSKICH UMOCNIEŃ GRANICZNYCH NA PÓŁNOCNY ZACHÓD OD GRODNA, 21-21 CZERWCA 1941 R.	33
--	----

WSPOMNIENIA PIERWSZA "NOWOŻYTNA" WYPRAWA GRUPY BADAWCZEJ KRIEPOST	44
--	----

SZLAKIEM LINII MOŁOTOWA

Biuletyn Historyczny GB Kriepost

Wydawca

Grupa Badawcza Kriepost

<https://www.kriepost.org>

<https://pl-pl.facebook.com/GBKriepost/>

adres email: kriepost@gmail.com

Zespół redakcyjny

Marcin Kozdrój

Anna Świtalska

Piotr Tymirski

Skład

Anna Świtalska

Przygotowanie wersji ebook (EPUB, MOBI)

Piotr Tymirski

Okładka: jednoizbowy schron do ognia czołowego w punkcie oporu Taurogi 42 Szawelskiego RU (42-TR-03). Fot. P. Tymirski

© Copyright Grupa Badawcza Kriepost. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie biuletynu wyłącznie w formie bezpłatnej z zachowaniem oryginalnego kształtu i formatu wersji elektronicznej lub jako wydruk.
Wykorzystanie materiałów, zdjęć i informacji - wyłącznie za zgodą Wydawcy.

Szanowni czytelnicy!

Po latach badań nad schronami bojowymi Linii Mołotowa udało się nam, entuzjastom zrzeszonym w Grupie Badawczej Kriepost, wydać dwie książki poświęcone tym ciekawym, a mało znanym umocnieniom. W czasie przygotowywania materiałów do książki zauważyliśmy, że wielu z nich nie zdołamy wykorzystać, ale świetnie nadają się do opublikowania w innej formie. Tak narodziła się myśl, żeby naszym doświadczeniem w badaniu i przemyśleniami nad sowieckimi umocnieniami podzielić się z czytelnikami w formie biuletynu dystrybuowanego w postaci elektronicznej. I oto jest przed Wami pierwszy numer biuletynu. Mamy nadzieję, że będzie to ciekawa lektura, która pozwoli przybliżyć Wam, drodzy czytelnicy, kulisy i rezultaty naszej pracy. Publikowane materiały będą dotyczyły bardzo różnych zagadnień, ale będziemy się starali, aby osią spinającą je wszystkie były schrony Linii Mołotowa. Artykuły będą czasem poważniejsze, a niekiedy lżejsze w formie, ale będziemy starali się, aby zawsze były ciekawe i nie odtwórcze. Będziemy otwarci także na innych autorów, których niniejszym zapraszamy do współpracy - już w tym numerze udostępniamy polski przekład artykułu, którego autorem jest Maksym Juszczenko z ukraińskiej grupy KiUR.

Aby zapewnić komfort czytania nasz biuletyn będzie dostępny w kilku formatach: PDF, EPUB oraz MOBI. Częstotliwość pojawiania się kolejnych numerów może być zmienna i zależna od tego jak dużo czasu będziemy mogli poświęcić na przygotowania. Będziemy się starali, żeby nowy numer pojawiał się przynajmniej kilka razy w roku.

Przyjemnej lektury!

Aktualności

Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY BADAWCZEJ KRIEPOST

KOLEJNY SCHRON POZORNY ODNALEZIONY



Schron pozorny w punkcie oporu Anusin, odnaleziony w 2019 roku. Fot. A. Świtalska

Temat schronów pozornych zaczęliśmy zgłębiać w roku 2010, kiedy to padł pomysł napisania artykułu. Znanych nam było wtedy 6 istniejących obiektów. Późniejsze badania i współpraca z kolegami z Białorusi i Ukrainy pozwoliły na zlokalizowanie kolejnych 5 obiektów, co zaowocowało również opublikowaniem artykułu w czasopiśmie *фортовед* (№ 8)^[1] w 2016 roku.

Na początku 2019 roku nieco zaktualizowany tekst został opublikowany

w napisanej przez nas książce [“Fortyfikacje Łuku Białostockiego”^{\[2\]}](#). Po wydaniu publikacji skontaktował się z nami p. Krzysztof Wilczyński, który z dawnych lat pamięta rozkład schronów w okolicy Siemiatycz (62 Brzeski Rejon Umocniony). Po przeczytaniu książki zorientował się, że na naszej mapce PO Anusin brakuje jednego obiektu.

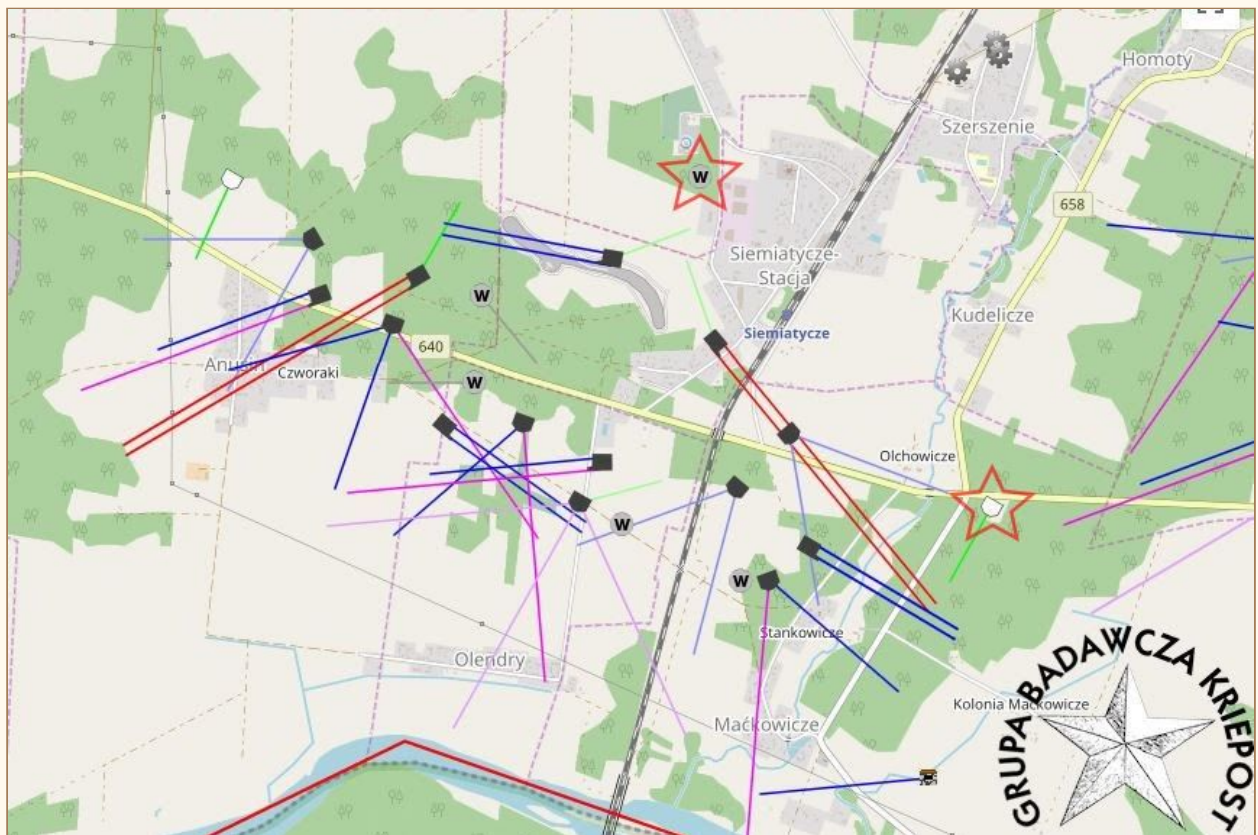
Potwierdziliśmy w terenie, że istotnie mamy nowy schron na terenie PO Anusin!

Radość była tym większa, że to schron pozornie-bojowy do ognia czołowego - taki sam jak zniszczony niedawno obiekt na terenie Po Wólka Zamkowa! Dodatkowo zachowany w idealnym stanie. Wyjaśniła się też zagadka jak to możliwe, że go pominęliśmy w czasie inwentaryzacji - obiekt jest bardzo mocno zakrzaczony, na terenie prywatnej posesji, do której na co dzień nie można się dostać. Ma przy tym dobrego strażnika w postaci psa uwięzowanego tuż przy schronie. Także nie polecamy

zwiedzania tego obiektu bez uprzedniego uzgodnienia z właścicielem.

Zainteresowanych bliższym poznaniem tych rzadkich obiektów odsyłamy do naszej książki "Fortyfikacje Łuku Białostockiego" - obiektem pozornym poświęciliśmy cały rozdział.

Ponadto dzięki analizie zdjęć lotniczych z 1944 r. zlokalizowaliśmy w tym samym punkcie oporu nowy wykop pod schron.



Mapka punktu oporu Anusin z zaznaczonymi nowo poznanymi obiektami.

[1] Формосед, Санкт-Петербург 2016.

[2] R. Bujko (red.), Fortyfikacje Łuku Białostockiego, Grajewo 2019.

Aktualności

JESIENNA WYPRAWA
NA RAWSKO RUSKI REJON UMOCNIONY*Fot. P. Tymiński*

W dniach 18 - 22 października 2019 udaliśmy się na inwentaryzację terenów Rawsko - Ruskiego Rejonu Umocnionego. Pogoda dopisała, ekipa też. Działaliśmy na kilka frontów. Grupa w składzie Snuffer, Śruba i Kestas zajmowała się profesjonalną dokumentacją fotograficzną. Ciekawym pomysłem było zrobienie ujęć wzorowanych na fotografiach archiwalnych, dla

porównania stanu obecnego ze stanem tuż po przejęciu schronów w 1941.

Natomiast równolegle MAK, Darek, AnnS i Keck prowadzili działania bardziej poszukiwawczo - inwentaryzacyjne. Towarzyszył im w tym dzielnie nowy członek GB Kriepost o imieniu Timi 🐕.

Najważniejszym punktem naszych działań był pomiar kaponiery 06-SB-04 -

największej na całej Linii Mołotowa. Ponadto opierając się na mapach z rzeźbą terenu ISOK oraz materiałach archiwalnych zweryfikowaliśmy istnienie wykopów pod schrony w punktach oporu:

- Dziewięcierz
- Moczary
- Majdan Lipowiecki
- Wielkie Oczy
- Huta Kryształowa

Dokonałiśmy również dokładnej inwentaryzacji znanych już schronów na terenie PO Kobylnica Ruska i PO Huta Kryształowa.

Ciekawym uzupełnieniem wyprawy było wykonanie krótkiego filmu z wykorzystaniem drona, wykonując lot nad schronami w punkcie oporu Podemszczyzna. Niestety z racji, że teren ten znajduje się w pasie przygranicznym, to na każdy lot musieliśmy otrzymywać czasowe pozwolenie i tym razem mieliśmy tylko 15 minut na wykonanie ujęć. Film można obejrzeć na naszym kanale [YouTube](#).



Zdjęcie wzorowane na archiwalnej fotografii tego samego schronu. Fot. P. Tymiński

SCHRONY BOJOWE PASA PRZESŁANIANIA W REJONACH UMOCNIONYCH LINII MOŁOTOWA

Maksym Juszczenko, org. "KiUR", Łukasz Kozdrój, Grupa Badawcza Kriepost

Tłumaczenie: Piotr Tymiński, Grupa Badawcza Kriepost

Artykuł jest poświęcony typom schronów bojowych, budowanych w punktach oporu pasa przesłaniania rejonów umocnionych "Linii Mołotowa". Są one ciekawym przykładem fortyfikacji uproszczonych, które znalazły zastosowanie w okresie II wojny światowej. Artykuł opublikowano po raz pierwszy w języku ukraińskim w materiałach z konferencji naukowej "Archeologia i Fortyfikacja Ukrainy" - Kamieniec Podolski, 2018 r.

Słowa kluczowe: rejon umocniony, pas przesłaniania, batalionowy węzeł oporu, punkt oporu, mały polowy schron bojowy, schron bojowy dla dział przeciwpancernego, schron bojowy dla ciężkiego karabinu maszynowego.

Budowa rejonów umocnionych (dalej - RU) w ZSRR w latach 1928 - 1941 odbywała się w dwóch fazach, z których każda odzwierciedla zmianę w postrzeganiu roli RU i struktury jego obrony oraz rozwoju typów umocnień stałych (dalej - DOT)^[1]. W niniejszym artykule prezentujemy informacje o jednym z elementów RU - pasie przesłaniania (przedpolu RU), jak również o zastosowanych tam typach schronów bojowych.

Ocena możliwości obronnych RU wznoszonych w pierwszym okresie budowy

(lata 1928 - 1937) dowiodła, iż zastosowany system obrony, bazujący na jednej linii umocnień, jest niedostateczny, zaś odkładanie budowy wysuniętych pozycji (pas przesłaniania), jak również pozycji tyłowych na okres mobilizacji - niewłaściwe. Z tego powodu w 1940 roku podjęto decyzję o wcześniejszym wzniesieniu, w czasie pokoju, pasa przesłaniania przed frontem głównej linii umocnień RU, w tym zastosowania w nim żelbetowych oraz kamienno-betonowych schronów bojowych o konstrukcji uproszczonej^[2].

Rozkaz o budowie RU na nowej zachodniej granicy ZSRR został podpisany przez ludowego komisarza obrony marszałka Siemiona Timoszenkę w dniu 26.06.1940 r. Faza ta stała się nowym etapem drugiego etapu budowy, rozpoczętego jeszcze w 1938 roku i przerwano jesienią 1939 roku, w wyniku zmiany zachodniej granicy ZSRR. Według planu wznoszenie głównej linii obrony miało potrwać co najmniej do 1942 roku, zaś druga linia miała być ukończona w 1945 roku^[3]. Po przeprowadzeniu rekonesansu w terenie oraz wyznaczenia umiejscowienia głównej linii obrony rejonów umocnionych zaczęto również prace, związane z rozpoznaniem lokalizacji pasa przesłaniania. Schematy lokalizacji były zazwyczaj nadsyłane "z góry", ze sztabu okręgu, zaś miejscowi wykonawcy uściślali je tylko w terenie. Do prac przy budowie przedpola włączono wojska, odpowiedzialne za osłonę granicy państwowej oraz zakwaterowane w rejonach nadgranicznych.

Pas przesłaniania pokrywał obszar pomiędzy granicą państwową i główną linią obrony RU. Rolą pasa przesłaniania było blokowanie wszystkich szlaków, wiodących wzdłuż granicy i w głąb terytorium kraju, jak również stref możliwych do sforsowania przez pojazdy i piechotę. Jego głównym zadaniem było związanie bojem nieprzyjaciela, który przekroczył granicę i uniemożliwienie mu szybkiego przemieszczenia się w kierunku głównego pasa obrony RU. Przedpole nie było szczelnym ani solidnym pasem, bowiem w niektórych sektorach rejonów umocnionych rozciągało się praktycznie

bezpośrednio do samej granicy. Ponadto istniały odcinki terenu, których nie fortyfikowano w pierwszej fazie budowy pasa przesłaniania. Na przykład na obszarze Włodzimiersko- Wołyńskiego RU pas przesłaniania zaczęto wznosić jesienią 1940 roku przed skrzydłami rejonu, gdzie budowę punktów oporu (dalej - PO) głównej linii obrony miano rozpocząć dopiero na wiosnę 1941 roku. Środkowa część RU, w większości ukończona w 1940 roku, miała przed sobą znacznie słabiej rozbudowany pas przesłaniania, pozbawiony żelbetowych schronów bojowych^[4]. Powodem takiej sytuacji było dążenie do całościowego osłonięcia granicy umocnieniami, przy jednoczesnym uniknięciu sytuacji, gdzie na niektórych odcinkach istniałyby zarówno PO pasa przesłaniania i PO głównej linii obrony, zaś na sąsiednich generalnie nie byłoby umocnień.

Główny element struktury pasa przesłaniania stanowił batalionowy rejon obrony (BRO, w 1941 roku w jego miejsce zaczęto używać terminu "węzeł obrony"), składający się z 3-4 kompanijnych punktów oporu, rozlokowanych w formie szachownicy. Każdy BRO miał być obsadzony przez batalion strzelców ze składu dywizji, rozwiniętej wzdłuż granicy zgodnie z planem osłony^[5]. Zwykle PO miały ze sobą łączność wzrokową oraz powiązanie ogniowe, podobnie jak sąsiednie BRO.

Typowy kompanijny PO składał się z określonego kompletu stałych schronów bojowych, których liczbę i umiejscowienie w terenie określało dowództwo indywidualnie dla każdego odcinka, w zależności od ukształtowania terenu i wymogów

taktycznych. Lista obiektów wchodzących w skład struktur obronnych kompanijnych PO przedstawiała się następująco (w dokumentach liczbę obiektów podawano w osobnej kolumnie, jeśli zaś w PO nie było takich konstrukcji, rubryka pozostawała pusta):

1. Schron żelbetowy dla armaty 45 mm.
2. Schron żelbetowy dla ciężkiego karabinu maszynowego.
3. Drewniano-ziemna półkaponiera broni maszynowej.
4. Przeciwodłamkowe stanowisko dla armaty 76 mm.
5. Przeciwodłamkowe stanowisko dla armaty 45 mm.
6. Przeciwodłamkowe stanowisko dla ciężkiego karabinu maszynowego.
7. Skryte stanowisko ogniowe (ros. SOT).
8. Punkt obserwacyjno-dowódczy dowódcy batalionu.
9. Punkt obserwacyjno-dowódczy dowódcy kompanii/plutonu.
10. Punkt obserwacyjno-dowódczy dowódcy baterii.
11. Okopy strzeleckie.
12. Okopy dla moździerzy.
13. Okopy dla granatników.
14. Ciężkie schrony (pasywne).
15. Lekkie schrony (pasywne).
16. Magazyny amunicji.
17. Trzyrzędowe zasieki (druć)
18. Skarpy.
19. Rowy przeciwczołgowe
20. Zawały.
21. Kryte rowy łącznikowe.

Standardowe projekty schronów drewniano-ziemnych, żelbetowych i kamienno-

betonowych, stosowanych od 1940 r. jako wzmocnienie pasa przesłaniania, to realizację typowych przykładów konstrukcji opisanych w broszurze "Instrukcja dla wojsk inżynieryjnych. Fortyfikacje polowe (PF-39)"^[6].

Rzecz jasna zbiór nowych projektów znacznie różnił się od tych podanych w instrukcji PF-39, ponieważ w wytycznych nie ma przykładów większości wariantów konstrukcji ogniowych, które zostały faktycznie zbudowane i zostały opisane w niniejszym artykule. Co ciekawe, w toku badań terenowych nie znaleziono punktu obserwacyjnego, schronów pasywnych oraz kilku innych struktur, wymienionych w instrukcji PF-39^[7].

W przeciwieństwie do ogromnej różnorodności typów schronów bojowych, wznoszonych w głównym pasie rejonów umocnionych w rejonie nadgranicznym, w tym w pasie przesłaniania, inżynierowie wojskowi opracowali mniejszą liczbę typów obiektów o maksymalnie uproszczonej konstrukcji. Jednakże wspomnienia i dokumenty archiwalne świadczą o tym, iż sam proces opracowywania projektów nie był łatwy, zaś problemy pojawiły się już przed samym rozpoczęciem działań wojennych. Przykładowo, w Wyborskim RU, według wspomnień generała-majora Kirpicznikowa, byłego dowódcy 43 Dywizji Strzeleckiej, sytuacja wyglądała następująco:

"...niemal cały 1940 rok minął na pracach związanych z umocnieniem granicy. Często włożony wysiłek i czas szły na marne na skutek powtarzających się zmian typów i wzorów.

Pierwotnie obiekty były budowane zgodnie ze starymi projektami o wielu strzelnicach. Kiedy wybudowano już ich dostateczną liczbę, nadeszła nowe schematy, głównie jednostrzelnicowe półkaponiery do ognia bocznego, które miały być rozlokowane na przeciwstokach. Ambrazury były wyjątkowo niskie i wąskie, a ich szerokość nie przekraczała 40 cm. Wszystkie wcześniej wybudowane obiekty zostały odrzucone.

Kiedy prace nad budową schronów bojowych były już bardzo zaawansowane, sytuacja powtórzyła się. Projekty te również uznano za nienowoczesne, głównie ze względu na mały sektor ognia i ich ślepotę. W rezultacie nadeszły nowe schematy, zwiększające głębokość i szerokość sektorów ostrzału, dopuszczające możliwość stosowania kilku strzelnic. Później rozpoczęto budowę schronów z żelazobetonu, których konstrukcję także zmieniano dwukrotnie..."^[8]

Typowy mały schron bojowy dla pasa przesłaniania posiadał tylko jedną izbę bojową, w której było rozmieszczone uzbrojenie. Zewnętrzne wymiary obiektów zamykały się w przedziale 5 x 6 metrów dla najmniejszego schronu na karabin maszynowy do 8 x 8 metrów dla największych dwustrzelnicowych schronów broni maszynowej. Schrony bojowe dla armat również mieściły się w tych wymiarach. Tak niewielkie rozmiary obiektów pozwalały na łatwe wkomponowanie ich w rzeźbę terenu, czyniąc je trudnymi do zauważenia. Schrony polowe do ognia bocznego posiadały w sąsiedztwie ambrazury specjalne ucho (orylion), którego zadaniem była osłona ambrazur oraz zwiększenie oparcia schronu

o podłoże. W ściany schronów wmurowywano kątowniki, szyny kolejki wąskotorowej lub po prostu armaturę, której końce wystawały na zewnątrz i umożliwiały mocowanie ramy dla siatek maskujących.

W schronach polowych pasa przesłaniania stosowano wyłącznie etatowe uzbrojenie jednostek strzeleckich, bez specjalnych zestawów fortecznych. W schronach przeznaczonych dla broni maszynowej przewidywano zastosowanie ciężkiego karabinu maszynowego systemu Maksim (lub dwóch, o ile schron był dwustrzelnicowy) lub, w przypadku niedoborów, ręczny karabin maszynowy DP-27. W schronach dla armat miano instalować przeciwpancerne armaty 45 mm. Garnizon schronu składał się z żołnierzy, obsługujących uzbrojenie. Wejście do izby bojowej zamykane było drzwiami pancernymi lub częściej drewnianymi, obitymi blachą. Schrony bojowe dla broni przeciwpancernej nie posiadały zewnętrznej osłony drzwi, zaś schrony broni maszynowej były osłonięte prostym przedsiódkiem - krótkim korytarzem, stanowiącym całość z obiektem. Jego zadaniem było osłonięcie drzwi przed bezpośrednim trafieniem, odłamkami lub działaniem fali uderzeniowej.

Konstrukcje były pomyślane tak, aby wytrzymały bezpośrednie trafienie pociskiem określonego kalibru. W tym celu żelbetowe schrony bojowe miały w ścianach i stropie metalową siatkę, zaś same stropy osadzano na szynach o przekroju dwuteownika z wstawionymi między nie arkuszami żelaznej blachy. W wewnętrzną powierzchnię ścian wmurowywano plecioną

siatkę, mającą zapobiec odpryskiwaniu kawałków ścian, co mogło nastąpić podczas ostrzału. W żelbetowych jednostrzelnicowych schronach broni maszynowej izba bojowa miała zazwyczaj wymiary 2 x 2 metra, grubość ścian wynosiła 120 cm dla ściany czołowej ze strzelnicą oraz stropu i 100 cm dla ściany tylnej. Wymiary izby bojowej w dwustrzelnicowej kaponierze wynosiły 3 x 2 metry, zaś dwustrzelnicowy schron bojowy do ognia czołowego (czołowo-ukośnego) mógł mieć izbę bojową o wymiarach 3,5 x 2 metry. W schronach dla armat wymiary izby bojowej wynosiły 278-294 cm x 270-280 cm, grubość ścian: 175 cm dla ściany czołowej, 120 cm dla bocznej i 100 cm dla tylnej. Grubość stropu - 120 cm. Takie warstwy z betonu zbrojonego były w stanie wytrzymać jedno bezpośrednie trafienie pociskiem działa kalibru 105 mm działa i haubicy kalibru 150 mm^[9].

Kamienno-betonowe schrony polowe zwykle nie posiadały armatury w ścianach i stropie, a ich ściany były odeskowane i mocowane do drewnianych wsporników, tworzących szkielet obiektu. Tylko w niektórych obiektach stropy układano z dwuteowników i umieszczonych pomiędzy nimi arkuszy żelaznej blachy. Wiele schronów zamiast szyn w kształcie dwuteownika miało zwyczajne drewniane belki, także w ścianach, ułożone w solidny rząd. W roli wypełniacza zamiast tłuczni wykorzystywano nierozdrobniony kamień i mniejsze głązy, zebrane w bezpośredniej okolicy. W rezultacie kamienno-betonowe schrony polowe, choć grubością ścian dorównywały obiektom z żelazobetonu,

zauważalnie ustępowały im w odporności na uderzenie pocisków. Jednostrzelnicowe kamienno-betonowe schrony polowe dla broni maszynowej, przeznaczone do prowadzenia ognia czołowego, zazwyczaj miały izby bojowe o wymiarach 270 x 266 cm, przy grubości ściany czołowej 170 cm, ściany bocznej i tylnej 100-110 cm i grubości stropu 110-120 cm (niekiedy większej). Wymiary izby bojowej w kamienno-betonowych schronach dla armat wynosiły 3,7 x 3,5 metra, grubość ściany czołowej 170 cm, bocznej 150 cm, tylnej 115 cm i stropu 110-120 cm. Takie obiekty były w stanie wytrzymać bezpośrednie trafienie pociskiem działa o kalibrze 75 mm, a być może nawet haubicy kalibru 105 mm.

Poza kompanijnymi punktami oporu pasu przesłaniania, małe uproszczone polowe schrony bojowe znalazły zastosowanie również na głównej linii obrony rejonów umocnionych, bezpośrednio w systemie punktów oporu obok tradycyjnych schronów bojowych. Tego typu praktyka występowała przynajmniej w kilku PO 66 Osowieckiego RU. W systemie obrony RU małe uproszczone schrony odgrywały rolę pomocniczą, osłaniając podejścia do dużych obiektów lub rozmieszczane były na skrzydłach PO czy też na obrzeżach grup schronów^[10]. Są to jednak wyjątki, bowiem dla PO głównej linii obrony RU zostały zaprojektowane inne typy małych schronów bojowych.

Tam schrony tego typu posiadały pancierz PK-4b oraz zestaw broni maszynowej PSK-2, na wyposażeniu izby bojowej był peryskop, zaś sama izba była gazoszczelna i posiadała

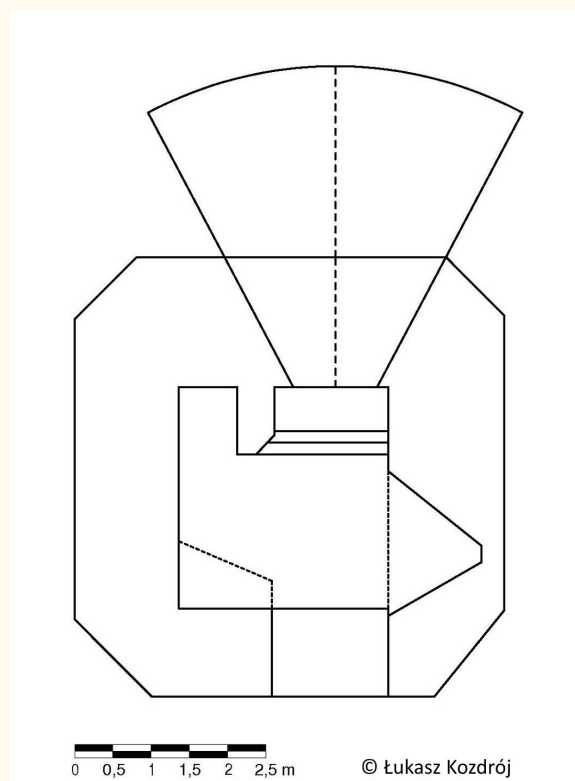
instalację filtrowentylacyjną. Małych schronów dla armat w systemie głównej linii RU nie było wcale, ponieważ standardowe schrony bojowe punktów oporu posiadały wystarczającą ilość armat 45 mm w zestawach DOT-4 i armat 76 mm w zestawach Ł-17. Małe schrony połowe zwykle w ogóle nie posiadały pancerzy osłaniających ambrazury ani nie były gazoszczelne.

W wyniku wieloletnich badań terenowych autorów, polskich kolegów z Grupy Badawczej Kriepost, ukraińskiej organizacji "KiUR" i innych osób współpracujących, według stanu na rok 2018 na Linii Mołotowa zinwentaryzowano prawie 150 małych schronów połowych. Wszystkie te obiekty można podzielić na sześć typów schronów żelbetowych i kamienno-betonowych:

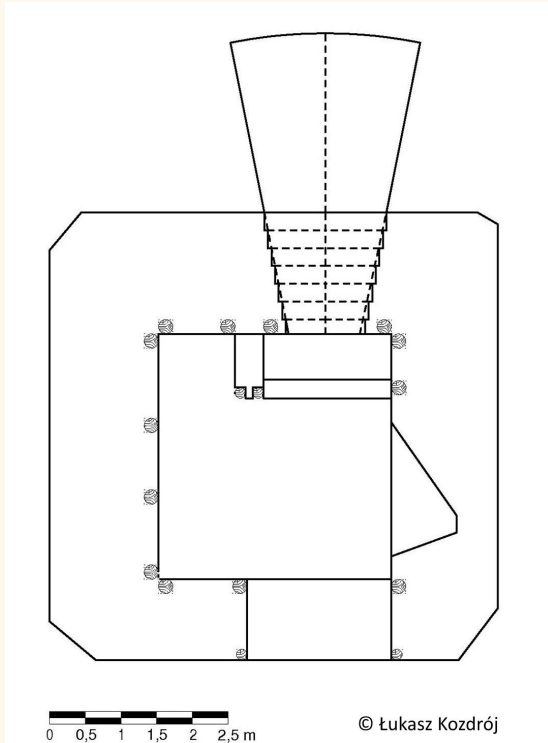
1. Schron połowy do ognia czołowego dla armaty przeciwpancernej 45 mm (ros. ODOT);
2. Schron połowy do ognia bocznego (półkaponiera) dla armaty przeciwpancernej 45 mm (ros. OPK);
3. Dwustrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia czołowo-ukośnego (ros. PDOT);
4. Jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia czołowego (ros. PDOT);
5. Dwustrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia bocznego (kaponiera) (ros. PK);

6. Jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia bocznego (półkaponiera) (ros. PPK).

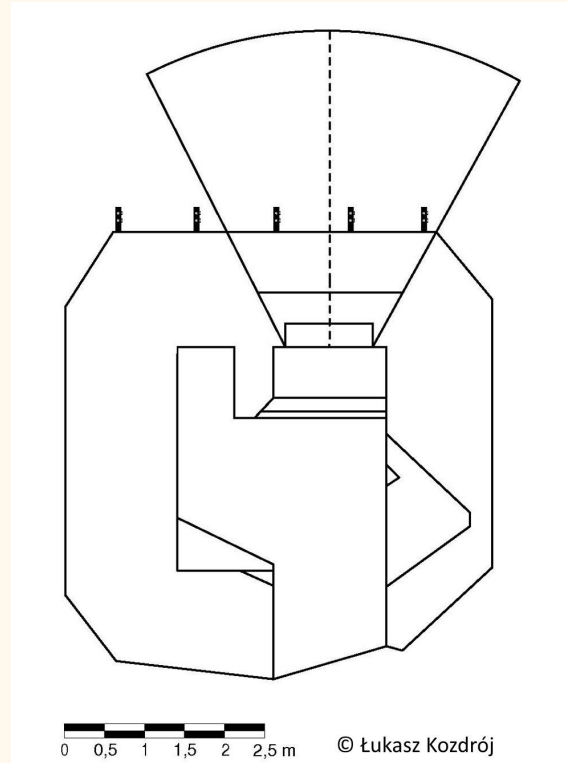
Większość wymienionych powyżej typów posiadała różne warianty, różniące się szczegółami, niekiedy dość wyraźnymi. Z tego powodu sześć głównych typów można dalej podzielić na trzy tuziny wersji połowych schronów bojowych. Tym samym schron połowy do ognia czołowego dla armaty przeciwpancernej 45 mm występuje w kilku wariantach - z prostą tylną ścianą i wąską strzelnicą (na wszystkich rysunkach pokazano sektory ostrzału strzelnic), jak również ze ścianą tylną o ukośnych krawędziach (rys. 1, 2 i 3).



Rys. 1 - ODOT - schron połowy do ognia czołowego dla armaty przeciwpancernej 45 mm, wariant 1



Rys. 2 - ODOT - schron połowy do ognia czołowego dla armaty przeciwpancernej 45 mm, wariant 2

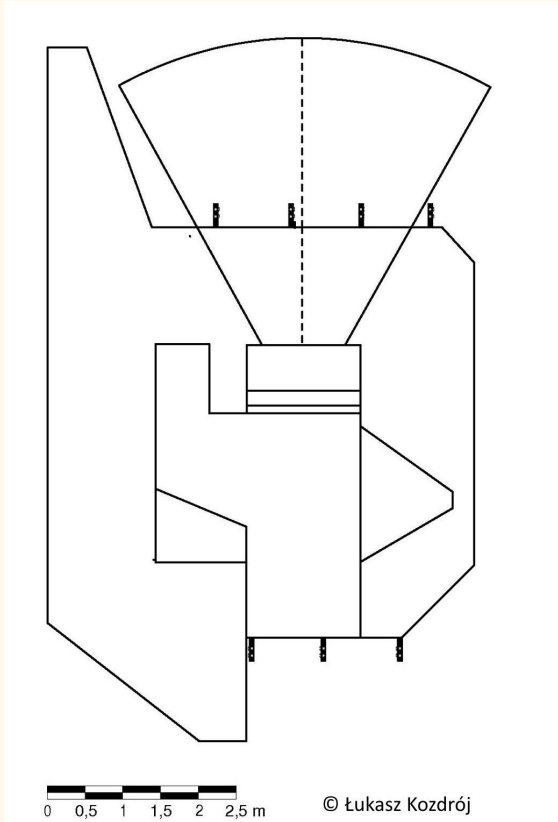


Rys. 3 - ODOT - schron połowy do ognia czołowego dla armaty przeciwpancernej 45 mm, wariant 3

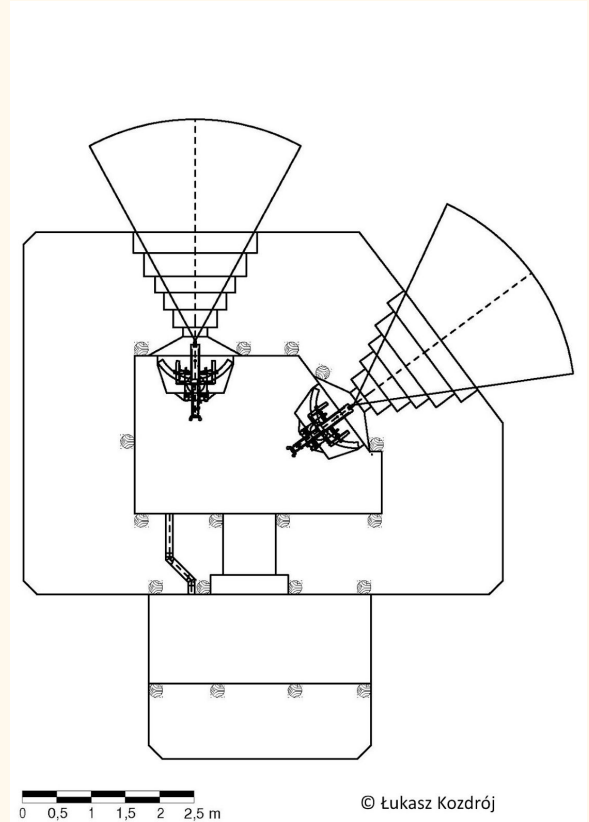
Schron połowy do ognia boczny (półkaponiera) dla armaty przeciwpancernej 45mm również występuje w kilku wariantach - z prostym orylionem, ukośnym oraz umiejscowionym lustrzanie (rys. 4 i 5). Dwustrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia czołowo-ukośnego miała dwa lustrzane warianty (rys. 6). Jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia czołowego oraz dwustrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia boczny (kaponiera) nie posiadały wariantów (rys. 7 i 8). Największa różnorodność typów występowała w schronach broni maszynowej do ognia boczny (półkaponierach). Najczęściej spotykanym był model z orylionem, kanałem

wentylacyjnym i prostą strzelnicą z gładkimi ścianami (rys. 9). Jego odmianą był wariant ze strzelnicą z wewnętrznym rozszerzeniem i osią dla ruchomej lawety (rys. 10).

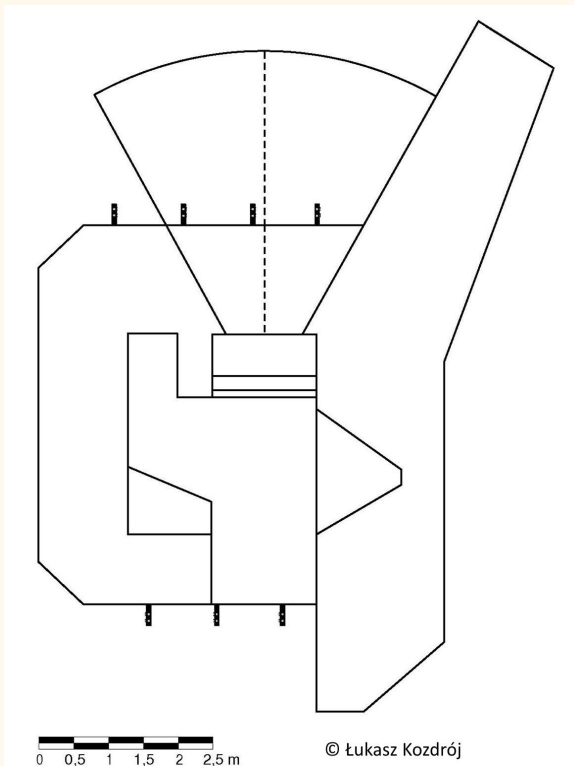
Stosowano zarówno drzwi pancerne, jak i ciężkie drewniane, w ścianie mógł również występować kanał wentylacyjny. W kamienno-betonowych półkaponierach ambrazura posiadała zwykle stopniowanie antyrykoszetowe. Wiadomo także o czterech kamienno-betonowych schronach tego typu, pozbawionych przelotni przed drzwiami. I wreszcie, znany jest jedyny egzemplarz schronu, który jest wariantem bez orylionu i jednocześnie jedynym wyposażonym w peryskop. (rys. 11).



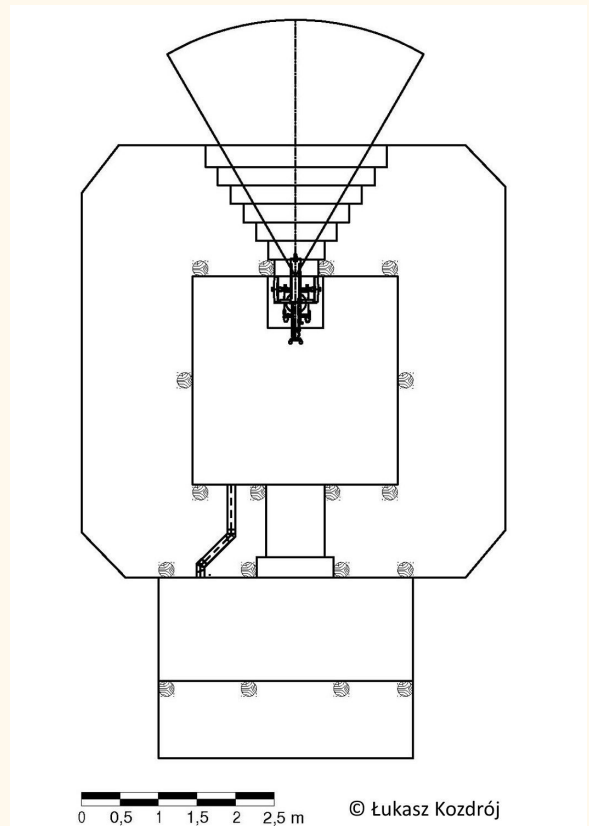
Rys. 4 - OPK - schron połowy do ognia bocznego dla armaty przeciwpancernej 45 mm, wariant 1



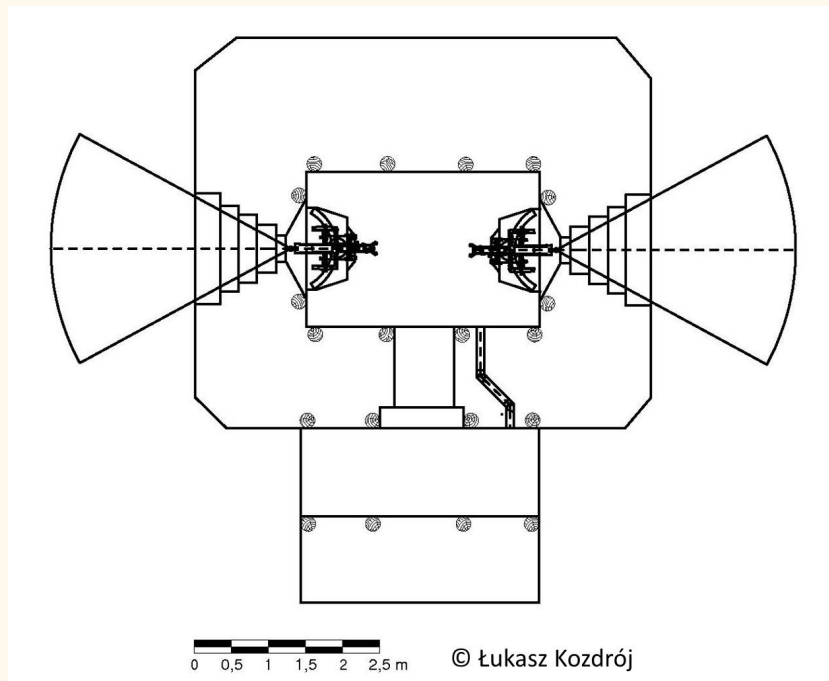
Rys. 6 - PDOT - dwustrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia czołowo-ukośnego



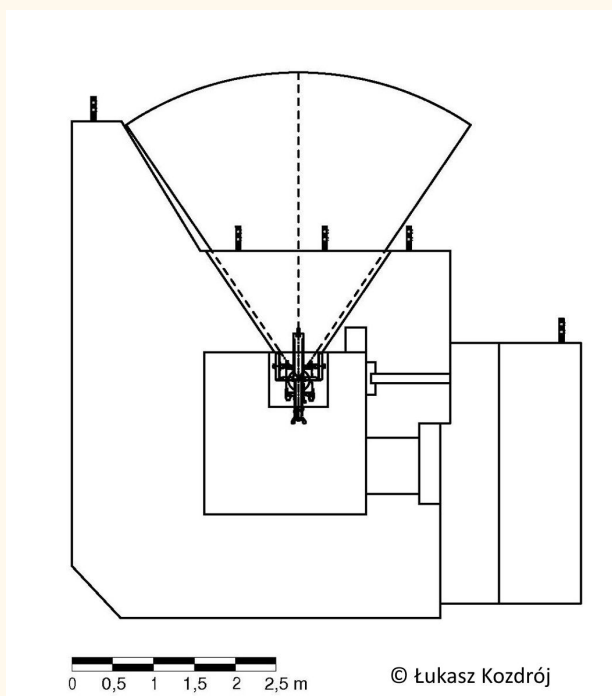
Rys. 5 - OPK - schron połowy do ognia bocznego dla armaty przeciwpancernej 45 mm, wariant 2



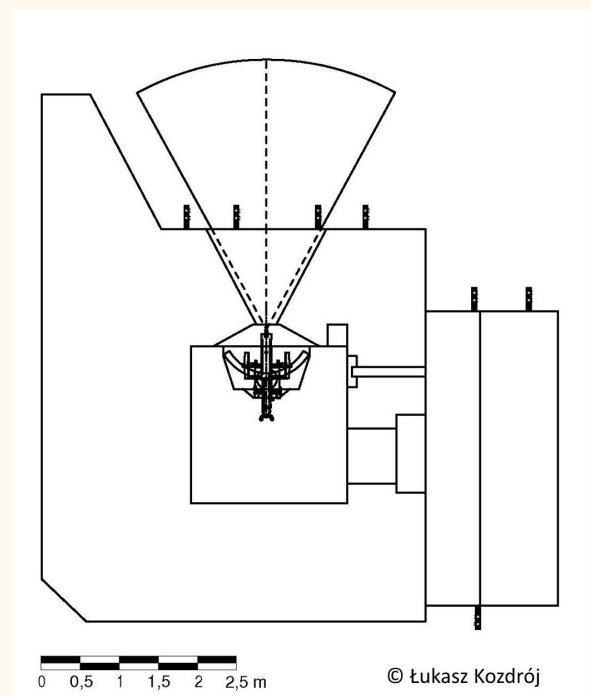
Rys. 7 - PDOT - jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia czołowego



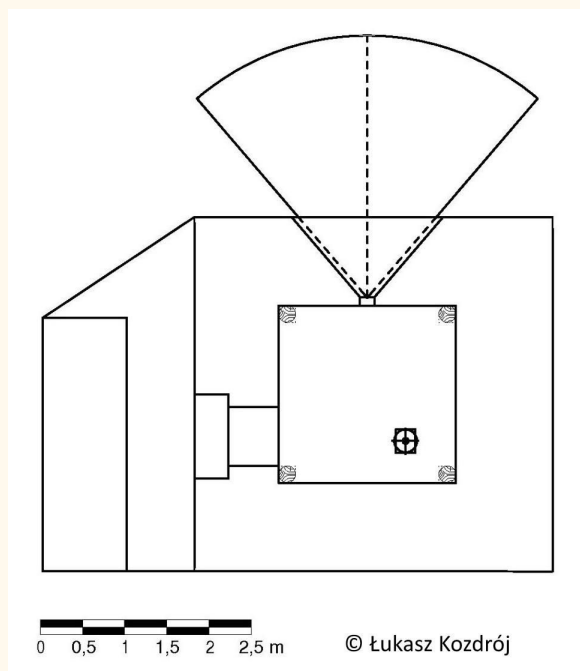
Rys. 8 - PK - dwustrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia bocznego (kaponiera)



Rys. 9 - PPK - jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia bocznego (półkaponiera), wariant 1



Rys. 10 - PPK - jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia bocznego (półkaponiera), wariant 2



Rys. 11 - PPK - jednostrzelnicowy schron połowy broni maszynowej do ognia bocznego (półkaponiera), wariant 3

Jak wcześniej wspomniano, schrony połowe pasa przesłaniania dla przeciwpancernych armat 45 mm zostały zaprojektowane z myślą o wykorzystaniu standardowej armaty, będącej na wyposażeniu każdego batalionu strzelców. Projekt opracowano na podstawie szkicu z instrukcji PF-39^[11]. Izba bojowa jest asymetryczna - stanowisko dla armaty jest przesunięte ze środka pod prawą ścianę. W izbie bojowej przed ambrazurą wykonano betonową przegrodę o wysokości 60 cm, za którą przetaczano armatę przy użyciu podłożonych desek, które następnie usuwano. Przegrodę wypełniono ziemią, na której wspierały się koła armaty. Przez otwór strzelniczy wysuwano lufę armaty, która nie wystawała na zewnątrz dzięki grubym ścianom. Część izby bojowej po lewej stronie działa wykorzystywano na składowanie skrzynek z amunicją. W położeniu bojowym ogony łoża rozkładano. W tym celu w prawej ścianie

izby bojowej przewidziano trójkątną niszę na prawy ogon, zaś w tylnej półce na lewy ogon łoża.

W projekcie wszystko było proste, jednak w praktyce pojawił się nieoczekiwany, a wręcz nieprzyjemny problem. Już w pierwszym schronie, do którego wtoczono armatę 45 mm i spróbowano rozstawić ją w położenie bojowe, okazało się, iż nie da się rozłożyć ogonów łoża, które zapierały się o ściany, nie wchodząc w przewidziane miejsca. Ogony okazały się nieco za długie, a ponadto prawa nisza była wykonana w poziomie (w instrukcji PF-39 - pod kątem). Ogony, wchodząc w niszę pod kątem, nie mieścił się tam nie tylko ze względu na swoją długość, ale i ze względu na kąt. Przyczyną całego problemu był zapewne banalny błąd projektanta, który wyliczył gabaryty izby bojowej pod rozmiar starego modelu armaty przeciwpancernej 45 mm - modelu wz 1934 (typ 19K), podczas gdy na wyposażeniu wojska był już głównie model wz 1937 (typ 53K). Różnica między nimi polegała przede wszystkim na innej średnicy kół (800 mm w 19K i 925 mm w 53K) oraz innemu położeniu osi kół, co wraz z innymi czynnikami sprawiło, że armata nie pasowała do rozmiarów izby bojowej. Cały problem doczekał się wyróżnienia specjalną wzmianką w postanowieniu Rady Wojskowej Kijowskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego (KSOW) nr 0084 z dnia 13.03.1941 "O planie budownictwa obronnego KSOW na 1941 rok":

"2. Budowa umocnień połowych:

Szef służb inżynierskich KSOW winien zabezpieczyć wydanie typowych projektów

schronów bojowych dla 5,6,12 i 26 armii, opracowanych z myślą o instrukcji PF-39, zgodnie z typowymi przydziałami według dyrektywy Narodowego Komisarza Obrony nr UR/684613ss/ow z dnia 20.02.1941, jak również winien bezwzględnie zweryfikować zgodność obiektów fortyfikacyjnych z gabarytami ostatnich modeli uzbrojenia Armii Czerwonej”^[12].

W rezultacie, we wszystkich schronach bojowych przeznaczonych dla armat, żołnierzom przychodziło ręcznie, za pomocą łomów, poszerzać prawą niszę i kuć ścianę nad lewą półką tak, aby ogony łoża armaty można było rozstawić. Ponadto liczne obiekty posiadają ślady odłupywania dolnej krawędzi ambrazury z boku izby bojowej. Najwidoczniej kołyska z mechanizmem oporopowrotnika pod lufą armaty również zapierała się o beton, uniemożliwiając opuszczenie lufy przy prowadzeniu ognia z bliskiej odległości.

W schronach dla broni maszynowej, na szczęście dla projektantów i żołnierzy, obeszło się bez podobnych niespodzianek. Zastosowano dwie metody osadzania karabinu maszynowego w sąsiedztwie strzelnicy, która posiadała szeroki otwór wewnętrzny lub też wąski z dodatkowym wewnętrznym poszerzeniem. W wariacie z ambrazurą o szerokim otworze ciężki karabin maszynowy umieszczano na prostym drewnianym stole-podstawie, przesuwany do ściany (rys. 10). Karabin maszynowy Maksim ustawiano bezpośrednio na stole wraz podstawą konstrukcji Sokołowa (z kółkami), osią obrotu była oś podstawy Sokołowa, cofnięta od ambrazury, zatem dla zapewnienia

wymaganego sektora ostrzału niezbędny był szeroki otwór wewnętrzny^[13]. Wariant z wąskim otworem wewnętrznym posiadał inną konstrukcję. Ambrazurę zaopatrzone w dodatkowe wewnętrzne rozszerzenie z niszą, w którą wmurowywano oś. Pod ścianą ze strzelnicą ustawiano drewniany stół, na którym mocowano ruchomą drewnianą platformę, przednim końcem osadzoną na osi w niszy pod ambrazurą. Dopiero na takiej platformie ustawiano ciężki karabin maszynowy Maksim na podstawie Sokołowa^[14]. To nieco nieporęczne rozwiązanie oparto na starym zestawie forticznym K-31 (podstawa Gornostaliowa, ros. P-31). Jego zaletą była fakt, iż oś obrotu karabinu maszynowego była przesunięta pod jego lufę, w samą strzelnicę, co pozwalało na zmniejszenie otworu ambrazury, przy zachowaniu takiego samego sektora ostrzału jak przy wariacie szerokim (rys. 11). To z kolei zmniejszało prawdopodobieństwo przeniknięcia kul i odłamków przez otwór strzelniczy do izby bojowej. Znany jest także trzeci wariant układy ambrazury, zastosowany co najmniej w dwóch półkaponierach broni maszynowej w pasie przesłaniania Brzeskiego RU. Tam wewnętrzny otwór ambrazury wychodzi w prostokątną niszę, w której na metalowych hakach mocowano drewniane belki, między którymi najprawdopodobniej osadzano odsuwaną na bok zasłonę.

Zewnętrzny wylot ambrazur, zarówno w obiektach dla broni maszynowej jak i armat, znany jest w dwóch wariantach - z gładkimi ściankami lub ze stopniowaniem przeciwrykoszetowym. Pierwszy tym zwykle występuje w schronach bojowych

z żelazobetonu, drugi - w kamienno-betonowych.

Obiekty dla armat nie posiadały żadnej instalacji wentylacyjnej, bowiem cyrkulacja powietrza odbywała się poprzez duży otwór strzelnicy. Część schronów bojowych dla broni maszynowej również nie była wyposażona w systemy wentylacji, jednakże w większości tych obiektów cyrkulacja powietrza odbywała się w sposób wymuszony bez wykorzystania filtrów. W izbie bojowej umieszczano wentylator o napędzie ręcznym, którego zadaniem było wydalenie gazów prochowych, albowiem w ciasnym pomieszczeniu istniało zagrożenie zatrucia nimi załogi. Kanał wentylacyjny wyprowadzony był przez boczną ścianę izby bojowej do przelotni. Dzięki otwartej strzelnicy wentylator pompował powietrze przez izbę bojową. Obronę przeciwchemiczną zapewniały indywidualne maski przeciwgazowe żołnierzy.

Wodę do chłodzenia ciężkiego karabinu maszynowego Maksim przynoszono z zewnątrz lub mogła też być przechowywana w zwykłym wiadrze czy pojemniku w rogu izby bojowej. Specjalny zbiornik do przechowywania wody nie był przewidziany. Oświetlenie zapewniały latarki ręczne lub lampy naftowe. Na potrzeby łączności wykorzystywano zwykłe przewody polowej linii telefonicznej. W konstrukcji nie przewidziano stosowania kanałów dla anten radiostacji.

Trudno jest obiektywnie ocenić, na ile skuteczne w boju okazały się małe schrony polowe. Zastosowanie pojedynczych

żelbetowych i kamienno-betonowych schronów bojowych na punktach oporu pasa przesłaniania zwiększało tylko żywotność zasobów ogniowych, lecz nie mogło w zasadniczy sposób wpłynąć na odporność PO. Po rozpoczęciu walk 22.06.1941 roku większość polowych schronów bojowych nie była w ogóle obsadzona i wojska niemieckie zajęły je, zanim bataliony strzeleckie Armii Czerwonej, podrywane alarmem bojowym i wychodzące z miejsc swojego zakwaterowania, zdążyły do nich dotrzeć. Wyjątkami były pojedyncze kompanijne PO, na których pracowali żołnierze budujący umocnienia lub też, jak w przypadku 87 Dywizji Strzeleckiej, pozycje zajmowane przez batalion piechoty wraz z artylerią, który pozostał na miejscu po ćwiczeniach, przeprowadzonych na kilka dni przed niemieckim atakiem^[15]. Tylko tam wojska niemieckie napotkały opór i zawiązały się walki. Jednakże były to tylko dość krótkie epizody, których opisy znane są jedynie z ogólnych radzieckich pamiętników lub lakonicznych niemieckich meldunków. Zrozumiałe jest, iż w normalnych warunkach schrony bojowe funkcjonowały w ogólnym systemie ognia PO, zaś pozostawione same sobie były w krótkim czasie neutralizowane. Niektóre obiekty noszą ślady walk, w wiele z nich zostało zniszczonych, prawdopodobnie także w toku działań bojowych.

Latem i jesienią 1941 roku w głębi terytorium ZSRR rozpoczęto budowę rubieży fortyfikacji tyłowych - Rzewsko-Wiaziemskiej linii obrony, Możajskiej linii obrony i in. Na owych rubieżach wzniesiono setki, jeśli nie tysiące, uproszczonych

polowych schronów bojowych, w szczególności tych typów, jakie budowano w pasie zabezpieczenia^[16], choć coraz powszechniejsze stały się małe, uproszczone konstrukcje ze standardowymi forticznymi zestawami uzbrojenia oraz pancierzami skrzyniowymi. Budowę małych schronów polowych kontynuowano także na innych rubieżach w latach 1942-43, uwzględniono je w specjalnych instrukcjach z zakresu fortyfikacji polowej i praktyka ich stosowania podczas wojny stała się powszechna^[17].

Po zakończeniu II wojny światowej przeanalizowano doświadczenia związane

z wykorzystaniem polowych schronów bojowych i poglądy na fortyfikacje w ZSRR uległy pewnej zmianie. W latach 1950-1960 w charakterze podstawowych obiektów fortyfikacji polowej przyjęto różnorodne typy schronów bojowych i innych obiektów, opartych o małe zespoły z prefabrykowanych elementów żelbetowych i metalowych. Głównym czynnikiem żywotności takich fortyfikacji stała się nie tyle zdolność do wytrzymania bezpośredniego trafienia pociskiem lecz ich małe rozmiary i trudność ich wykrycia.

[1] M.W. Juszczenko, *Ewolucja struktury rejonów umocnionych ZSRR na przykładzie rejonów umocnionych Kijowskiego Okręgu Wojskowego w latach 1928 – 1941*, [w:] VII Międzynarodowa Naukowo-Praktyczna Konferencja „Archeologia i fortyfikacja Ukrainy”, Kamieniec Podolski 2017, s. 292-349. (Ющенко М.В. Еволюція структури укріплених районів СРСР на прикладі УР-ів КОВО в 1928-41 рр. VII Міжнародна науково-практична конференція „Археологія і Фортифікація України”).

[2] Protokół nr 7 z narady Głównej Rady Wojennej Armii Czerwonej z dn. 21.05.1938 r., http://zviahel.ucoz.ru/novograd/vojna/protokol_10-07_11.html, (dostęp: 29.11.2019).

[3] T. Wesółowski, *Linia Mołotowa. Sowietckie fortyfikacje graniczne z lat 1940-1941 na przykładzie 62 Brzeskiego Rejonu Umocnionego, Białystok 2001*.

[4] A.W. Władimirski, [1] *Na kierunku kijowskim. Doświadczenia działań bojowych wojsk 5 Armii Frontu Południowo-Zachodniego od czerwca do października 1941 roku*, Moskwa 1989, s. 39 (Владимирский А.В., На Киевском направлении. По опыту ведения боевых действий войсками 5-й армии Юго-Западного фронта в июне-сентябре 1941), M.W. Juszczenko, A.L. Krieszczanow, [2] Włodzimiersko-Wołyński RU, „Twierdza Rosja. Zbiór historyczno-fortyfikacyjny”, 2008, numer 3, s. 296, 299, 300 (Ющенко М.В., Крещанов А.Л., Владимир-Вольнский укрепленный район. "Крепость Россия. Историко-фортификационный сборник”).

[5] R.S. Irinarchow, *Kijowski Specjalny...*, Mińsk 2006, s. 195, 213 (Иринархов Р.С., Киевский особый...).

[6] *Instrukcja dla wojsk inżynieryjnych. Fortyfikacje polowe (PF-39)*, Moskwa 1941, (Наставление для инженерных войск. Полевые фортификационные сооружения. (ПФ-39).

[7] *Instrukcja... op. cit.*, s. 16-78.

[8] A. Szwariew, *Informacje o Wyborskim RU. 1940-1946.*, 2017, http://www.aroundspb.ru/vyborgskiy_ukrepraion.html, (dostęp: 29.11.2019), (Шварев А., Сведения о Выборгском укрепрайоне. 1940-1946.).

[9] *Instrukcja... op. cit., s. 6.*

[10] R. Bujko, E. Kozdrój, M. Kozdrój, A. Świtalska, *66 Osowiecki rejon umocniony. 1940-1941. Część północna., Grajewo 2018, s. 208-233, 310-323.*

[11] *Instrukcja... op. cit., s. 37-38.*

[12] *Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy, f. 57, op. 4, d. 25, l. 9-14.*

[13] *Instrukcja... op. cit., s. 120.*

[14] *Instrukcja... op. cit., s. 121.*

[15] R.S. Irinarchow, *Kijowski Specjalny... op. cit., s. 162-163.*

[16] *Denkschrift uber die russische Landesbefestigung, Berlin 1942.*

[17] *Instrukcja dla wojsk inżynieryjnych. Fortyfikacja polowa (PF-43). Część druga: obiekty fortyfikacyjne, Moskwa 1946 (Наставление для инженерных войск. Полевая фортификация (ПФ-43). Часть вторая: фортификационные сооружения.).*

Jak to ze schronem było?

HISTORIA OBIEKTU 68-HM-01 NA PODSTAWIE RELACJI MIESZKAŃCÓW

Od redakcji

Niniejszym artykułem rozpoczynamy serię relacji dotyczących schronu bojowego 68-HM-01 położonego w Hamulce i jego losów od czasów wojny aż po dzień dzisiejszy. Wielkim wysiłkiem naszego kolegi z grupy, przewodnika po Linii Mołotowa - Jana Kułaka, obiekt przeistoczył się w małe muzeum udostępniane do zwiedzania turystom licznie odwiedzającym pobliską Chatę za Wsią. Jesteśmy przekonani, że cała seria będzie interesująca dla czytelników i zachęci ich do odwiedzin klimatycznej Hamulki i zwiedzania z przewodnikiem tamtejszych schronów Linii Mołotowa.

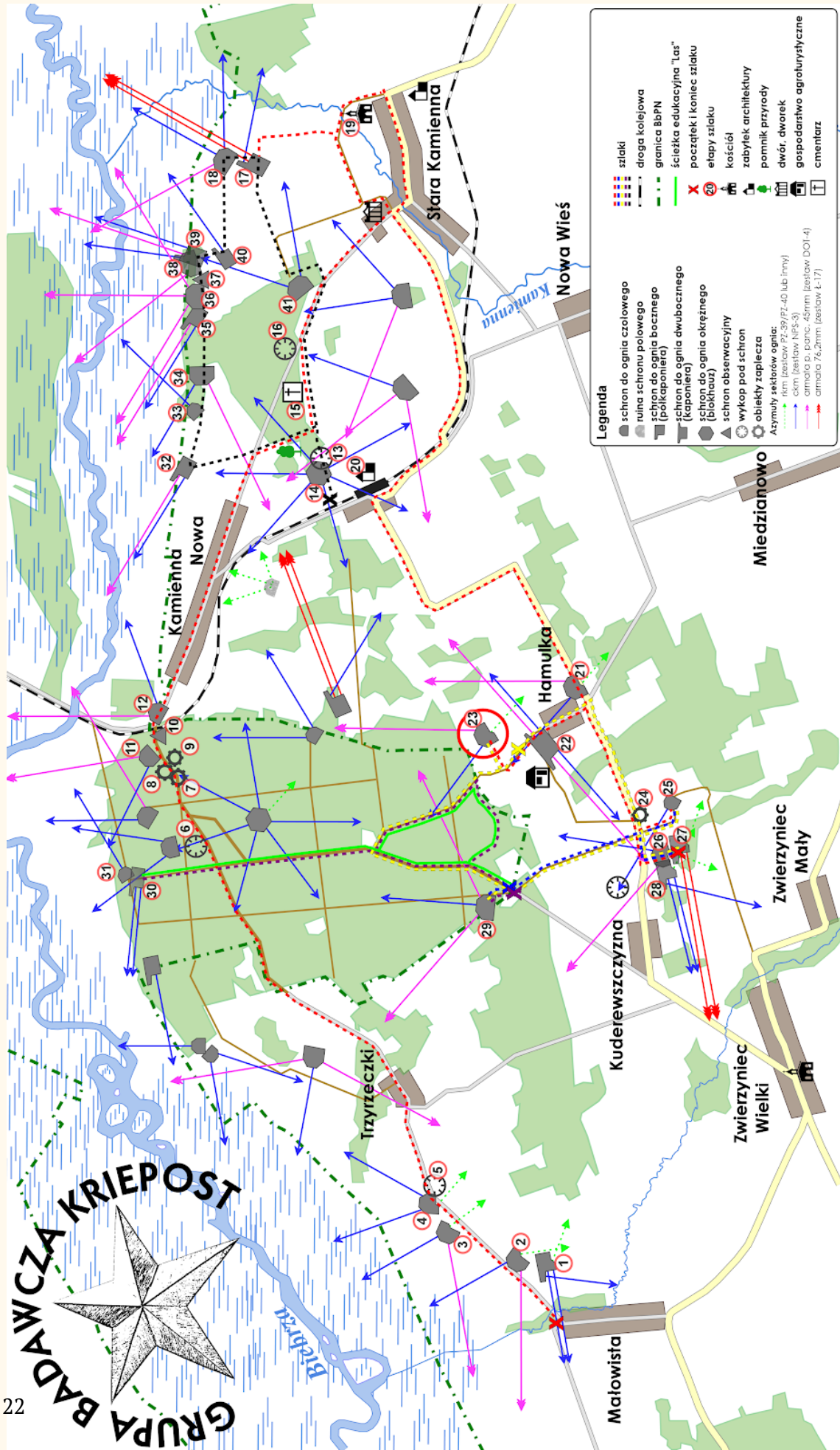
Jan Kułak - GB Kriepost

Schron 68-HM-01 jest jednym z siedmiu schronów znajdujących się w punkcie oporu Hamulka w obrębie 68 – Grodzieńskiego Rejonu Umocnionego. Jest on położony na prywatnych gruntach wsi Hamulka, tuż przy granicy Biebrzańskiego Parku Narodowego.

W roku 1939, tuż po wkroczeniu wojsk radzieckich, rozpoczęto prace przygotowawcze przy budowie umocnień, które miały służyć ochronie nowej granicy ustalonej paktem Ribbentrop-Mołotow. Już w listopadzie oznaczono w terenie lokalizacje części obiektów, które miały być budowane w pierwszej kolejności. Oznaczenie polegało na posadowieniu w gruncie dębowego słupa, na którym w zaciosanym miejscu napisany był czarną farbą numer obiektu. Schron, o którym mowa w tym artykule oznaczony był numerem 213.

Wiosną 1940 roku rozpoczęto prace związane z przygotowaniem obiektów zaplecza budowlanego. Były to betoniarnie (betonnyj zawod), kruszarnie kamieni (kamienidrażliłnyj zawod), zbrojarnie, tartaki, kolejki wąskotorowe, stolarnie, kuźnie, warsztaty naprawcze, generatory prądotwórcze, magazyny materiałów budowlanych, ujęcia wody, zbiorniki na wodę, obozy dla pracowników, w tym również kino i amfiteatr.

W obozach tych zakwaterowano więźniów i komsomolców przywiezionych tu ze Związku Radzieckiego. Żołnierze radzieccy zakwaterowali się w okolicznych wsiach w domach wszystkich gospodarzy. Zajmowali z reguły największą izbę w domu, urządzając tam miejsca do spania na pośpiesznie przygotowanych pryzkach.



Mapa z naniesionymi lokalizacjami schronów bojowych Linii Mołotowa w okolicy Hamulki.
Opiswany schron bojowy zaznaczono czerwoną obwiednią. Oprac. A. Świątalska



Zapiski żołnierzy radzieckich zrobione na framudze drzwi w miejscu zakwaterowania.

Fot. J. Kułak

W lesie niedaleko wsi Hamulka wybudowano saunę (banię), w której w każdą sobotę urządzano kąpiel dla wszystkich budowniczych schronów.

W trakcie budowy schronów wykonywano drogi dojazdowe do poszczególnych obiektów, jak również umacniano istniejące tak, aby możliwe było dostarczenie betonu i innych materiałów na plac budowy. Często umocnienie drogi polegało na ułożeniu jednej lub kilku warstw żerdzi drewnianych w poprzek nawierzchni i przysypaniu piaskiem. Relikty takiej drewnianej nawierzchni udało się odnaleźć autorowi w 2009 roku podczas prac budowlanych. Betoniarńia i kruszarnia kamieni były zlokalizowane na pograniczu wsi Hamulka i Kuderewszczyzna. Obecnie można tam

jeszcze odnaleźć pozostałości kruszywa, a jeszcze całkiem niedawno były w tym miejscu fundamenty betoniarki i kruszarki kamieni.



Zachowane szczątki nawierzchni drogi wykonanej z żerdzi drewnianych, prowadzącej do placu budowy schronu, odkryte w 2009 r. Fot. J. Kułak



Bazalt używany do budowy schronów, pozyskany w miejscu gdzie stała kruszarka kamieni, współcześnie użyty do wykonania obmurówki pieca w saunie. Fot. J. Kułak



Fragmenty rur zasilających betoniarnię w wodę.

Fot. J.Kułak

W odległości ok 500 m od betoniarni wykonano ujęcie wody - Sowici do tego celu użyli materiałów wybuchowych. Przy tym ujęciu zamontowano pompę i ułożono rurociąg, który zabezpieczał w wodę betoniarnię. W roku 2011 podczas prac polowych wyorane zostały rury wodociągu, których fragmenty znajdują się obecnie w zbiorach autora.



Fundament generatora prądotwórczego zasilającego stolarnię i zbrojarnię. Fot. J. Kułak



*Szczeka od kruszarki kamienia używana przez rolnika jako obciążnik maszyny rolniczej.
Fot. J. Kułak*

Do wspomnianych wyżej obiektów zaplecza doprowadzono kolejkę wąskotorową, którą dostarczano materiały budowlane i elementy wyposażenia schronów. Kolejka wąskotorowa biegła od normalnotorowej linii kolejowej Suwałki – Grodno w okolicy wsi Kamienna Nowa, obejmując swoim zasięgiem inne obiekty zaplecza takie jak tartak, stolarnia, zbrojownia, jak również obiekty zaplecza sąsiednich punktów oporu.

Budowę schronu, oznaczonego przez GB Kriepost symbolem 68-HM-01, rozpoczęto wiosną 1941 roku. Najpierw wykonano maskowanie terenu budowy, zakopując wokół drzewka świerkowe kilkumetrowej wysokości. Po wykonaniu wykopu, zrealizowano betonowanie bryły schronu. Właściwie na tym etapie zakończyły się prace przy opisywanym obiekcie.

Operacja Barbarossa przerwała wszelkie działania związane z budową umocnień na całej Linii Mołotowa. Kilka dni po ataku (22.06.1941) pojawili się żołnierze niemieccy, a wśród nich również żołnierz radziecki, który wcześniej pracował przy budowie schronów na tym odcinku. Oglądali opuszczone schrony, opisywali i wykonywali jakies rysunki. Schron 68-HM-01 właściwie nie posiadał żadnych elementów wyposażenia wnętrza poza pancernym zestawem NPS-3.

Ponieważ nie nadążano z dostawami wyposażenia i uzbrojenia, schrony były betonowane z pozostawieniem otworów technologicznych, w których docelowo miały być zamontowane brakujące elementy wyposażenia. Opisywany obiekt był wybetonowany i pozostał w szalunkach.



Fragment nasypu kolejki wąskotorowej. Fot. J. Kulak



Wygląd schronu 68-HM-01 przed rozpoczęciem renowacji. Widoczne zamurowanie wejścia wykonane w 1953 r. przez żołnierzy LWP. Fot. M. Kozdrój



Schron 68-HM-01 przed rozpoczęciem renowacji. Fot. M. Kozdrój



Zachowany pancierz NPS-3. Fot. J. Kulak

W późniejszym okresie okoliczni gospodarze zdemontowali szalunki schronu, wykorzystując odzyskany materiał do innych celów. To samo stało się również z zamontowanymi elementami wyposażenia na wszystkich innych obiektach. Szczególną wartość miały metalowe elementy, takie jak druty zbrojeniowe sterczące na schronach częściowo zabetonowanych, jak również wyposażenie jeszcze nie zamontowane, znajdujące się na placu budowy. Pozyskane w ten sposób materiały budowlane i różne elementy wyposażenia schronów otrzymały tak zwane drugie życie. Cement pozostawiony w magazynach i kruszywo

przygotowane do budowy schronów w okresie powojennym wykorzystano do odbudowy budynków w gospodarstwach. Drut zbrojeniowy był wykorzystywany w wiejskich kuźniach do wytwarzania najróżniejszych przedmiotów codziennego użytku, jak również do naprawy i konstruowania maszyn oraz narzędzi rolniczych. Belki stalowe, pełniące rolę słupków ogrodzeniowych, do dziś są trwałym świadectwem historii. Przewężka rury wentylacyjnej służy do dziś jako wiadro do czerpania wody ze studni.



Fragment obudowy betoniarki jest żłobem w stajni. Lufę armaty użyto jako podstawę do budowy wiertarki kolumnowej. Kratę przeciwszturmową wykorzystano do zabezpieczenia okna w kurniku. Natomiast drzwi z framugami powszechnie montowano w różnego rodzaju budowlach gospodarczych, w których z powodzeniem służą do dziś.

Wiaderko wykonane z przewężki rury wentylacyjnej pozyskanej ze schronu bojowego. Fot. J. Kułak



Drzwi pancerne ze schronu bojowego Linii Mołotowa w służbie cywilnej jako drzwi do piwniczki. Fot. M. Krajewski



Gazoszczelne drzwi wewnętrzne zamontowane w oborze. Fot. J. Kulak



Innego typu drzwi wewnętrzne pochodzące ze schronu bojowego, zamontowane w szopie. Fot. J. Kulak

Opisywany tu schron był wybudowany na podwórzu gospodarstwa rolnego i z tej racji szybko został zaadaptowany do celów związanych z działalnością rolnika. Najcenniejszą wartością była studnia wybudowana w tym schronie. Była ona wykorzystywana do czerpania wody jeszcze w 1990 roku. Pozostałe pomieszczenia wykorzystywano jako magazyn w gospodarstwie.



Studnia z kołowrotem, wykorzystywana na potrzeby gospodarstwa rolnego. Fot. A. Świtalska

W roku 1953 Ludowe Wojsko Polskie przeprowadziło prace zabezpieczające schrony przed penetracją przez lokalną społeczność. Również w tym schronie zamurowano wszystkie otwory, pozostawiając na prośbę gospodarza wąskie przejście w jednej ze strzelnic, umożliwiające korzystanie ze studni. Żołnierze LWP wykonali obudowę studni i kołowrót do czerpania wody. Zamontowano także drzwi w ilości 5 sztuk. Były to niemieckie drzwi, które nie bardzo pasowały do otworów w schronie. Rozkuto otwory w ścianach, a drzwi zamontowano bardzo niedbale. Wykonano również poprawki betoniarskie na ścianach i podłodze.



*Niemiecka framuga drzwi wewnętrznych,
zamontowana wtórnie przez LWP w 1953 r.
Zdjęcie wykonano w bliźniaczym schronie na
terenie PO Chmielówka. Fot. M. Świtalski*

Po opuszczeniu gospodarstwa przez właścicieli teren wokół schronu zaczął porastać najpierw chwastami, później krzewami i ostatecznie drzewami. Ponieważ nie było komu dbać o otoczenie schronu, wokół pojawiły się sterty śmieci. Ostatecznie zakrzaczony i zaśmiecony schron stał się postrachem dla okolicznych mieszkańców. Los chciał, że pewnego dnia autor stał się właścicielem tego gospodarstwa i krótko mówiąc trzeba było coś z tym zrobić.

c. d. n.

ARCHIWALIA

PRZEŁAMANIE ROSYJSKICH UMOCNIEŃ GRANICZNYCH NA PÓŁNOCNY ZACHÓD OD GRODNA, 21-21 CZERWCA 1941 R. ^[1]

Gen. Rudolf Hofmann

Tłumaczenie: Piotr Tymiński, Grupa Badawcza Kriepost

I. SYTUACJA POCZĄTKOWA

Zadaniem VIII Korpus (jednostki 9 Armii) było ześrodkowanie się do ataku w południowo wschodniej części występu wcinającego się w granicę w rejonie Suwałk. Stamtąd korpus miał przełamywać nadgraniczne fortyfikacje na północny zachód od Grodna i posuwać się w kierunku wschodnim, ignorując wszelkie zagrożenie dla swoich skrzydeł. VIII Korpus zamierzał przebić się przez umocnienia nadgraniczne w Bohaterach Leśnych i Sopoćkiniach swoją 28 Dywizją Piechoty wspieraną przez 8 dywizję piechoty, a następnie sforsować Niemen na północ od Grodna. Jeden pułk z 8 dywizji piechoty miał posuwać się w kierunku Grodna i, o ile okazałoby się to możliwe, miał niespodziewanym atakiem przechwycić tamtejsze mosty. 161 dywizja piechoty, posuwająca się z Kalet, powinna jednym szybkim manewrem przekroczyć

Niemen i napierać na wschód przez Porzecze.

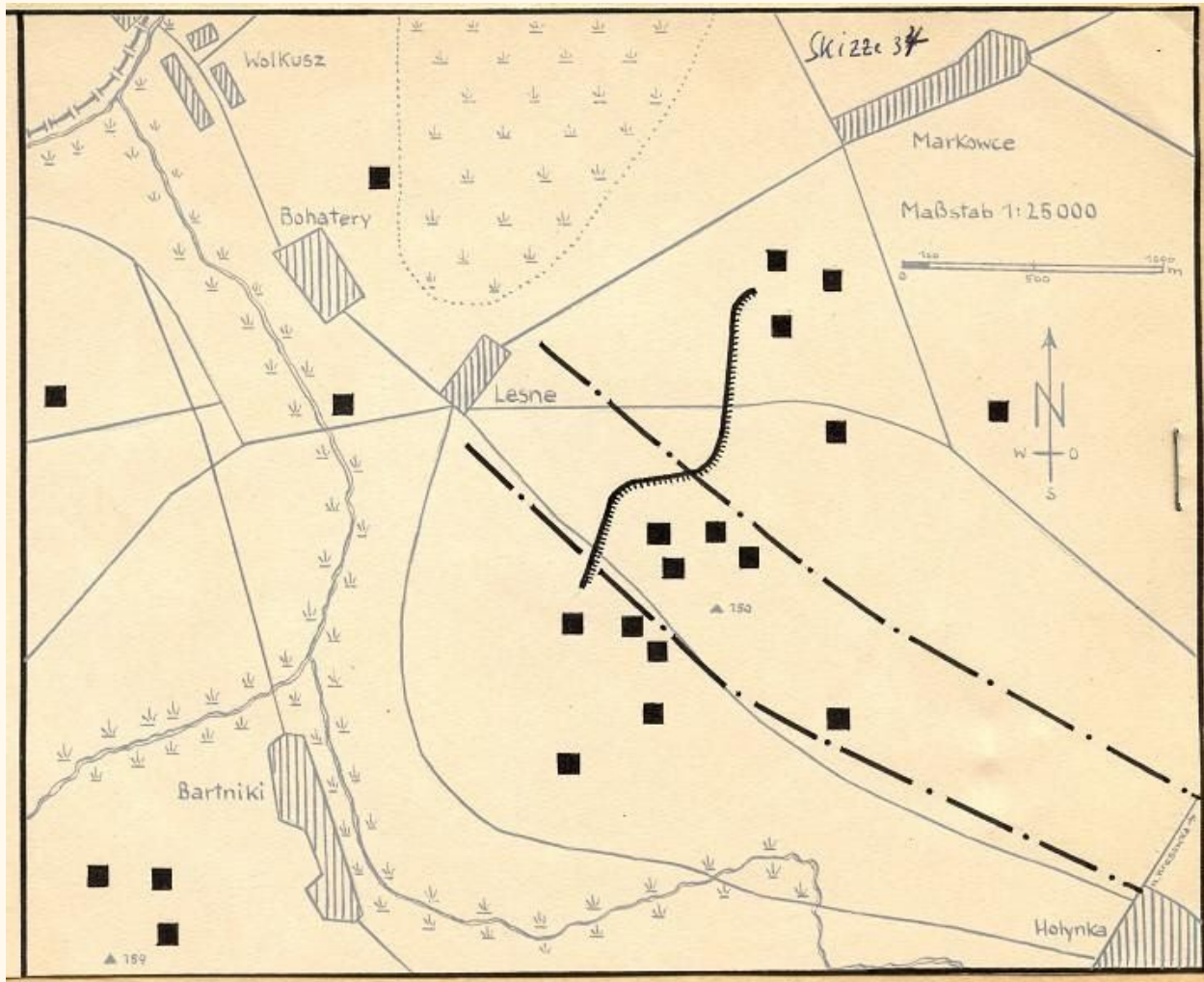
Wiadomo było, iż jako stałą linię obrony o głębokości od 3 do 5 kilometrów Rosjanie stworzyli punkty oporu przeplatane fortyfikacjami typu polowego. Pozycje te zbudowano w terenie pagórkowatym o różnicach wysokości dochodzących do 80 m. Pagórki były w większości porośnięte lasami, zaś tereny płaskie były zabagnione. Od 1941 roku kładziono ogromny nacisk na ulepszenie instalacji obronnych, których budowę rozpoczęto w 1939 roku. Kamuflowanie stanowisk i budowa przeszkód dopiero się rozpoczęły. 40% schronów było ukończone od zewnątrz.

Nie istniały schematy, które mogłyby ukazywać położenie i rodzaj tych fortyfikacji. Szczegóły planu bojowego mogły być oparte tylko na domysłach wysnutych ze studiowania map, bazujących

na ograniczonych lokalnych obserwacjach zamkniętej hermetycznie granicy.

Tego typu obserwację, starannie zakamuflowaną, prowadzono od jakiegoś czasu. Czołowe pododdziały sił przeznaczonych do ataku uczestniczyły w tych działaniach natychmiast po swym

przybyciu na wschód (od maja 1941 roku). Nie było możliwości, aby uzupełnić rozpoznanie obserwacją z powietrza. Niemieckie samoloty nie miały pozwolenia na zbliżanie się do granicy. Informacje na temat sił rosyjskich po drugiej stronie granicy pochodziły z połowy maja.



Fortyfikacje stałe w pasie natarcia 8 Dywizji Piechoty na północny zachód od Grodna

Legenda:

- *Schrony bojowe*
- ~ *Rów przeciwpancerny*
- · - *Granica ataku 11 kompanii 38 pułku piechot*

Zakładano następujące ugrupowanie sił rosyjskich:

1. w sektorze przygranicznym naprzeciwko VIII Korpusu: około dwóch dywizji strzeleckich i jednostka NKWD (ta ostatnia mający obsadzać fortyfikacje stałe w okolicy Sopoćkiń);
2. w Grodnie: sztab rosyjskiej III Armii, jedna dywizja strzelecka, jedna dywizja kawalerii;
3. na wschód od Grodna: kolejne dwie dywizje strzeleckie.

Obszar rosyjskiej III Armii obejmował prawdopodobnie trzy dywizje lotnicze. Oczekiwano, że Luftwaffe wkrótce osiągnie panowanie w powietrzu. Zakładano także, iż odcinka granicy naprzeciwko VIII Korpusu Rosjanie będą bronić z pełną energią, gdyż wcinął się tam na północny zachód klinem starej fortecy grodzieńskiej. Wspomniany odcinek frontu stanowił łącznik pomiędzy grupami fortyfikacji na południe od Biebrzy i tymi dalej na północ od Niemna. Ocena, czy przygotowano systematyczny system obrony pomiędzy rzekami Popilja i Niemen.

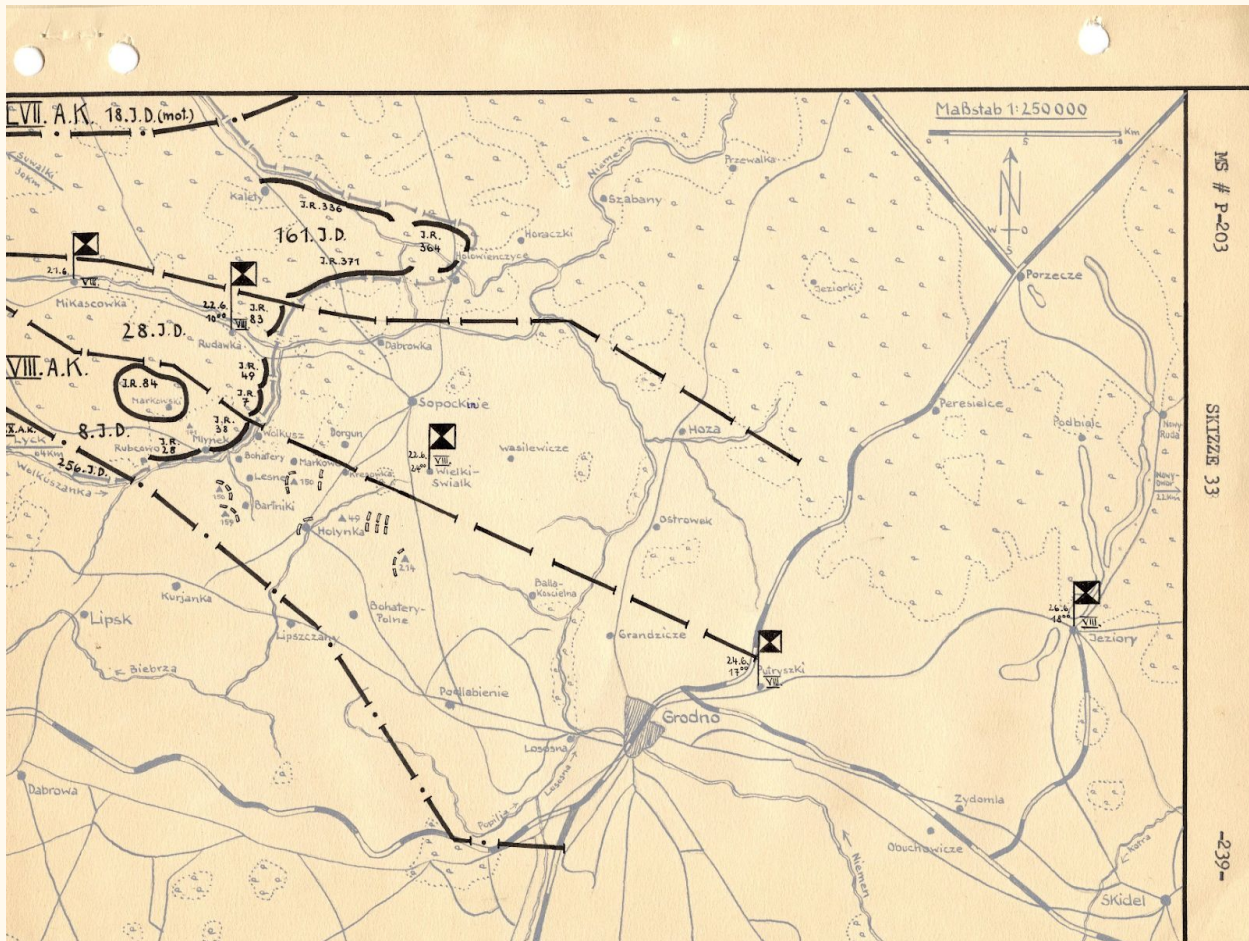
Dowódców przygotowywano do zbliżającego się zadania poprzez narady, ćwiczenia z mapami i dyskretne poznawanie terenu. Oddziały szkolono drogą ćwiczeń na niewielką skalę z wykorzystaniem makiet rosyjskich fortyfikacji. Naczelne Dowództwo rozdysonowało ogólną dokumentację dotyczącą nieprzyjaciela. Jednostkom wydano uaktualnione mapy (1:25000) fortyfikacji, dróg wodnych i szlaków komunikacyjnych w sektorze ataku VIII Korpusu, obejmujących rejon rozciągający

się na około 50 km na północny wschód od Grodna. Mapy posiadały kwadratową siatkę i ponumerowane cele. Nieprzerwanie wydawano arkusze informacyjne z rezultatami obserwacji prowadzonej wzdłuż granicy. Przygotowania do ześrodkowania zakończono w połowie czerwca. Szczegóły obejmowały przydzielenie szlaków podejścia i rejonów koncentracji, przegląd stanowisk ogniowych i punktów obserwacyjnych, dane celów i plany ogniowe, łączność, zaopatrzenie w amunicję i wyposażenie itp. Od początku czerwca i później wyznaczone do ataku oddziały przesuwano do ich sektorów w lasach występu suwalskiego. Wysunięte pododdziały przejęły ochronę granicy w sektorach ich planowanego ataku. Ochrona ta sprawiała wrażenie, iż nie zaszły w niej zmiany. Rejony ześrodkowania przy granicy obsadzono w ciągu czterech ostatnich dni. Następnie wysunięto na pozycje artylerię wsparcia. Przemieszczanie oddziałów odbywało się płynnie, było przeprowadzane nocami i nie zostało zauważone przez przeciwnika. Rozkazy dywizyjne dotyczące ataku zostały wydane wieczorem 17 czerwca. Datę ataku (22.06) ujawniono 20 czerwca – godzinę ataku (03:05) podano do wiadomości 21 czerwca.






Po niemieckiej stronie granicy w sektorach działania 28 i 161 dywizji piechoty nie było stanowisk obserwacyjnych i przewidywano, że dywizje będą atakować bez przygotowania artyleryjskiego. Większość artylerii wsparcia było skupione w pasie 8 Dywizji Piechoty, gdzie istniały dobre możliwości prowadzenia obserwacji ze wzgórza 141.

Zidentyfikowane pozycje nieprzyjaciela miały zostać poddane nagłemu i skoncentrowanemu ostrzałowi 29 ciężkich baterii, w tym 11 baterii moździerzy 210 mm. Baterie o dalekim zasięgu, strzelające płaską trajektorią, miały ostrzeliwać Grodno. Formacjom Luftwaffe wyznaczono

cele na zapleczu z zamiarem sparaliżowania nieprzyjacielskiego systemu dowodzenia i utrudnienia podciągania posiłków. 8 i 28 dywizji piechoty przydzielono po jednym armijnym batalionie saperów specjalnie w celu walki z fortyfikacjami.



Legenda:

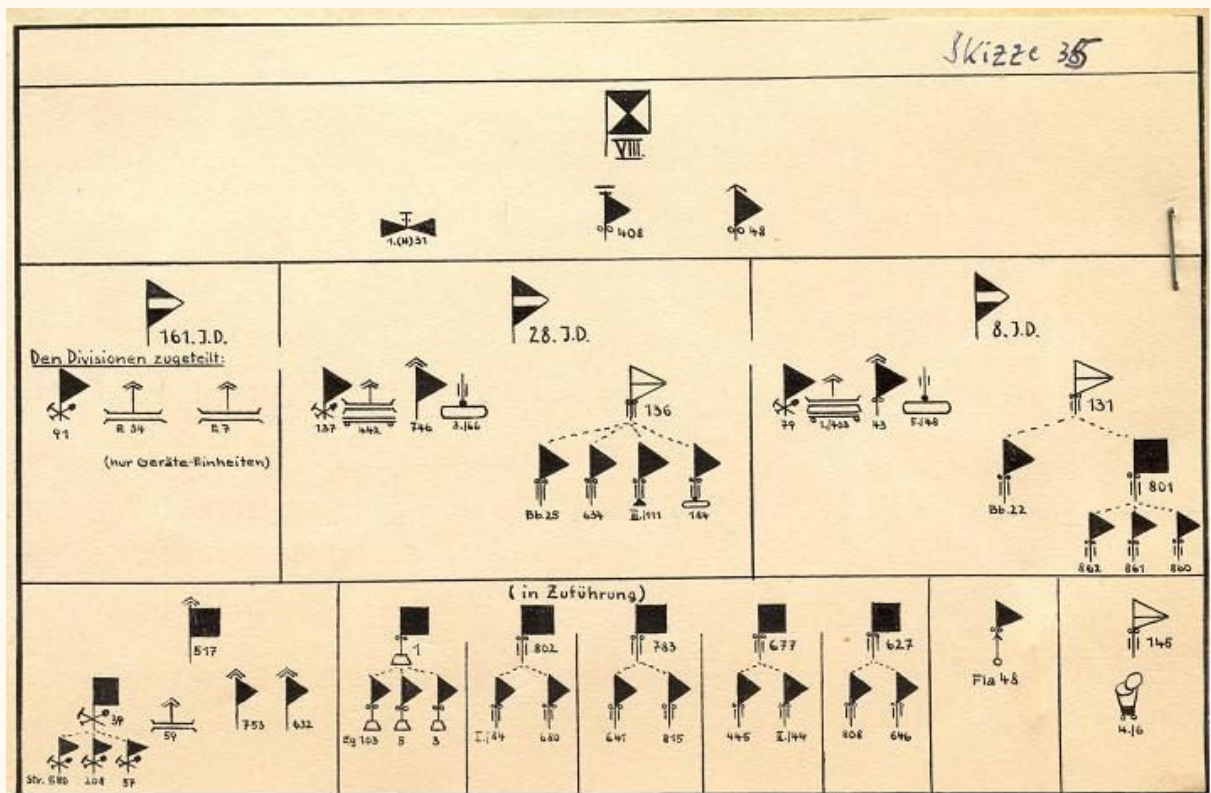
-  *Położenie wyjściowe VIII Korpusu do ataku 22.06.1941*
-  *Linia podziału między VIII Korpusem i sąsiednim korpusem*
-  *Linie podziału między dywizjami VIII Korpusu*
-  *Punkty dowodzenia VIII Korpusu od 21 do 25.06.41*
-  *Znane rosyjskie pozycje i fortyfikacje*

II. PRZYKŁADOWY ROZKAZ DLA KOMPANII

Poniżej cytujemy pierwszą część rozkazu dowódcy 2 kompanii 43 batalionu szturmowego saperów, przydzielonego do 8 dywizji piechoty, w którym w jasny sposób kreśli obraz ataku:

„1. Nieprzyjaciel wciąż przygotowuje umocnienia. Stałe stanowiska obronne – częściowo ze zbrojonego betonu, częściowo drewniane – są budowane dzień i noc. Ich uzbrojenie najprawdopodobniej składa się z karabinów maszynowych i broni przeciwpancernej. Główna linia obrony prawdopodobnie będzie biegła wzdłuż północno-zachodniego stoku wzgórza 150 na

południe od Leśnych. Granicę zabezpieczają nieprzyjacielskie posterunki. Oczekuje się, że przed główną linią obrony oporu należy spodziewać się w Wołkuszu, a szczególnie w Bohaterach i w Leśnych. Po jednym bunkrze wykryto na północny wschód i na południe od Bohaterów. Początkowo Markowce nie powinny być atakowane. Z rejonu na południe od wsi nieprzyjaciel może przeciwdziałać ogniem flankującym. Tego typu stanowiska nieprzyjaciela będą neutralizowane przez baterie zadymiania. Istnieje także zagrożenie ogniem flankującym z bunkrów po prawej stronie, położonych na wyżej położonym terenie 1,5 km na zachód od Bohaterów Leśnych”.



Struktura organizacyjna VIII Korpusu na dzień 13 czerwca 1941 r.

„2 batalion 38 pułku piechoty wraz z 3 kompanią 43 batalionu saperów atakuje pozycje wroga z Młynka.”

„2. 2 kompania, podporządkowana 3 batalionowi 38 pułku piechoty, 22 czerwca o godzinie 03:05 po dwudziestominutowym ostrzale uderza na Wołkusz, Bohatery Leśne i kieruje się na wzgórze 150. Zajmuje wrogie umocnienia i następnie naciera dalej w kierunku drogi Hołynka – Kresówka.

3 batalion 38 pułku piechoty zabezpiecza nasz atak na pozycje, a następnie kontynuuje go na terenie niezabudowanym”.

„3. Atak kompanii będzie wspierany przez liczne baterie, które ze swoich pozycji w rejonie Markowski^[2] zatrzymają wroga, uniemożliwiając flankowanie od prawego do lewego skrzydła; w dalszym zaś założeniu lekkie i ciężkie działa piechoty zlikwidują przeciwnika na terenie otwartym i zabudowanym.

Zadaniem 11 kompanii 38 pułku piechoty (dowódca: porucznik...) z przydzieloną sekcją ciężkich moździerzy jest współpraca z naszą kompanią”.

„4. Kompanii zapewnione będzie wsparcie przydzielonej jej baterii działek przeciwpancernych z 14 kompanii 38 pułku piechoty (dowódca: podporucznik...), a na kolejnym etapie ataku jednej baterii dział przeciwlotniczych 8,8 cm i przewidywanego działa szturmowego”.

„5. Plan boju:

O godzinie 03:05 wraz z rozpoczęciem przygotowania artyleryjskiego rusza 1 pluton

(dowódca: podporucznik...), przekracza graniczny strumień po kładkach położonych przez saperów, przedziera się częścią Wołkusza i zajmuje pozycje w północno-wschodniej części miasteczka.

Niezwłocznie za 1 plutonem postępuje atak silnej grupy szturmowej 11 kompanii 38 pułku piechoty (dowódca: podporucznik...) na Wołkusz, który zostaje zajęty. Po opanowaniu Wołkusza oddział uderzeniowy piechoty zajmie Bohatery, gdzie w razie konieczności zostanie wsparty przez 1 pluton.

W ślad za obiema grupami szturmowymi rusza natychmiast 2 pluton (podporucznik...), aby wraz z piechotą opanować miejscowość Leśne.

W czasie walk o miejscowość 3 pluton (podporucznik...) przeniknie przez nią, aby w pierwszej kolejności opanować dwa schrony wzdłuż linii umocnień na lewo od drogi do Hołynki.

1 pluton nadciągnie od strony Leśne, pokonując 3 i 4 pozycję z lewej strony drogi.

Po wykonaniu tej misji bojowej wroga pozycje zostanie zrolowana na prawo, by przy wykorzystaniu 3 plutonu unieszkodliwić kolejne bunkry wroga.

O kontynuacji działań 1 plutonu zarządzą w trakcie trwania walk.

Gdy tylko zostaną zdobyte lewostronne stanowiska, nastąpi niezwłoczne uderzenie 2 plutonu z oddziałem szturmowym piechoty ze wzgórza 150 na drogę Hołynka – Kresówka, co zabezpieczy dalsze posuwanie się kompanii.

Włączenie do ostrzału baterii działek przeciwlotniczych oraz działa

przeciwlotniczego kalibru 8,8 cm nastąpi na mój rozkaz w zależności od położenia i działań walczących.

Plutony 1 i 3 po pokonaniu stanowisk nacierają na Hołynkę, zdobywają ją i utrzymują osiągniętą rubież.

11 kompania 38 pułku piechoty zostanie wprowadzona marszem na wzgórze 150 wyłącznie lewą stroną drogi na Hołynkę.

Ja natomiast będę początkowo przebywać przy 3 plutonie, gdzie będzie ze mną dowódca

baterii działek przeciwlotniczych, dowódca baterii dział przeciwlotniczych kalibru 8,8 cm, oficer łącznikowy 11 kompanii 38 pułku piechoty oraz wysunięty obserwator artyleryjski 2 dywizjonu 8 pułku artylerii (porucznik...), który czuwać będzie nad przebiegiem działań kompanii i podczas ataku na wzgórze 150 dołączy do 2 plutonu, utrzymując łączność radiową z pododdziałami”.



Atak na rosyjski bunkier w pobliżu Bohaterów Leśnych na północny zachód od Grodna

III. PRZEBIEG ATAKU

W ciągu kilku ostatnich dni poprzedzających atak po stronie nieprzyjaciela nie zauważono zmian poza niewielkimi wzmocnieniami posterunków granicznych w nocy z 20 na 21 czerwca. Prace przy budowie fortyfikacji były kontynuowane dzień i noc. Dzień ataku (22.06) był bezchmurny, bez mgły; słońce wstało o godzinie 03:20. Atak rozpoczął się bez przeciwdziałania ze strony najwyraźniej zaskoczonego przeciwnika, poza sektorem 364 pułku piechoty 161 dywizji piechoty, gdzie rosy graniczna stawiała nieznaczny opór.

Graniczny strumień o bagnistych brzegach, szeroki na 3 do 8 metrów, położony w sektorze działania 3 batalionu 38 pułku piechoty 8 dywizji piechoty, udało się przekroczyć bez jednego wystrzału. Oczekiwany ostrzał ze strony nieprzyjacielskiej artylerii, którego chciano uniknąć, nie nastąpił. Słaby opór we wsiach, szczególnie ze strony snajperów, został szybko złamany. Dwa schrony bojowe w Bohaterach okazały się nieobsadzone; ich ambrazury zniszczono, zaś wejścia zablokowano. 1 pluton kompanii saperów utknął w nieprzebytych bagnach i był zmuszony posuwać się przez Bohatery. Aż do Leśnych posuwający się niemiecki atak nie napotkał trudności, poza nieistotnym ogniem piechoty i słabym ostrzałem strefowym ze strony dwóch lekkich baterii ulokowanych na tyłach. Do godziny 03:45 11 kompania 38 pułku piechoty, jak również 1 i 2 pluton kompanii

saperów, dotarły jednocześnie na podejścia do wzgórza 150, ostrzeliwanego przez naszą własną artylerię pomimo nadawanych sygnałów świetlnych. Ostatecznie sygnalizacja flagami i informacje przekazywane drogą radiową spowodowały przerwanie ostrzału. Wtedy Rosjanie odpowiedzieli ogniem ze schronów bojowych.

2 pluton z kompanii saperów podszedł razem ze swoimi dwoma działkami przeciwpancernymi i zlikwidował rosyjskie stanowisko po czym, w formacji szturmowej, przekroczył rów przeciwczołgowy, który częściowo zawalił się ze względu na piaszczystą glebę. Posuwanie się plutonu przeciwlotniczego i działa szturmowego opóźniło się, bowiem budowa mostku rozpoczęta przez 8 batalion saperów mogła być ukończona dopiero przed godziną 04:15. Bezpośrednia obserwacja prowadzona przez 3 pluton saperów wykazała, iż schrony bojowe oznaczone jako cele były jednokondygnacyjnymi bunkrami pozbawionymi osłony i obsypki ziemnej, ich ambrazury były słabo zamaskowane i odcinały się w otwartym terenie na tle pól zboża. Ambrazury były ostrzeliwane z działka przeciwpancernego i broni maszynowej, podczas gdy podchodzący saperzy, używający rozrzuconego materiału budowlanego jako osłony, oślepiali je miotaczami ognia i zapalonymi butelkami z benzyną, po czym wysadzali strzelnice i drzwi kilkoma 5-kilogramowymi ładunkami wybuchowymi. Serie posyłane do wnętrza przez pęknięcia oznaczały dla tych schronów koniec walki. W taki sam sposób,

do godziny 04:30, 1 pluton kompanii saperów wraz z przydzielonym działkiem przeciwpancernym zlikwidował schrony wyznaczone jako cele. 2 pluton saperów, mający za zadanie zajęcie schronów bojowych leżących bardziej na południe, został zatrzymany przez wkopany w ziemię rosyjski czołg, który przestrzeliwał rów przeciwczołgowy. Wieża czołgu została wysadzona 5-kilogramowym ładunkiem saperskim. 2 pluton miał więcej problemów ze schronem znajdującym się bardziej z tyłu, składającym się z dwóch pięter zbudowanych ponad najniższą kondygnacją, służącą za pomieszczenie alarmowe. Ambrazury niższej kondygnacji zostały zniszczone, lecz pluton początkowo nie był

w stanie pokonać gładkiej, niezamaszkowanej betonowej ściany, wznoszącej się do wyższej kondygnacji. Ostatecznie dwóch saperów wspięło się na stropodach po rozkładanych drabinkach, gdzie do otworów wlewo ciec do miotaczy ognia. Eksplozja, która w wyniku tego nastąpiła, zneutralizowała górną kondygnację. obrońcy nie skapitulowali i kontynuowali walkę z niższego poziomu. Bunkier został wtedy zniszczony poprzez odpalenie w drzwiach 100-kilogramowego ładunku wybuchowego. Jednego oficera i 30 żołnierzy znaleziono martwych.



Na linii schronów bojowych w okolicach Bohaterów Leśnych na północny zachód od Grodna ^[3]

Żadne inne działania przeciwnika nie utrudniły już boju o te fortyfikacje. Z sąsiedniego prawego sektora dobiegały odgłosy detonacji i widoczna była niemiecka piechota, posuwająca się po wyżej położonym terenie na południowy zachód od Bartników. Rosyjski batalion kawalerii, podchodzący z miejsca położonego około 2 kilometrów na północny wschód, został unicestwiony przez niemiecką artylerię. Zniszczono dwie rosyjskie ciężarówki. O godzinie 04:25 rosyjska bateria średniego kalibru, natychmiast zaatakowana przez Luftwaffe, ostrzelała zaplecze niemieckich pozycji. O godzinie 05:15 8 dywizja piechoty zameldowała, iż wszystkie schrony bojowe w jej sektorze zostały zdobyte. Jednocześnie czołówki piechoty przekroczyły drogę na północ od Hołynki. Stanowiska obronne, na które natrafiono podczas dalszego posuwania się naprzód, w większości składały się z nieukończonych fortyfikacji typu polowego. 8 dywizja piechoty, zanim dotarła wieczorem 22 czerwca do Niemna, odparła atak około 430 rosyjskich czołgów, niszcząc 129 z nich. Następnego dnia przed południem Grodno zostało zajęte. Nieprzyjaciel nie bronił starych fortyfikacji miasta.

Od rana 22 czerwca w sektorze 28 dywizji piechoty rozgorzały walki o rosyjskie fortyfikacje pod Dorguniem. Do wieczora 7 i 49 pułk piechoty 28 dywizji piechoty ominął umocnienia pod Sopoćkiniami i wyszedł nad Niemen. W Ostrówku uchwycono przyczółek. Nieprzyjacielskie ataki z Sopoćkiń zagrażały szlakom zaopatrzeniowym dywizji, prowadzącym

wzdłuż drogi przez Dorguń i Wasilewiczę. Po zdobyciu mostu w Dąbrówce 83 pułkowi piechoty nakazano zajęcie sopoćkińskich fortyfikacji. Według późniejszej oceny, umocnienia pod Sopoćkiniami stanowiły główną rubież obronną od strony północnej i były najsilniejszą nadgraniczną pozycją obronną Rosjan w tym sektorze.

W gęstych lasach 83 pułk piechoty czekało trudne zadanie. Przeciwnik dysponował działami i walczył desperacko także poza umocnieniami. Wielokrotnie ponownie obsadzał schrony, które zostały już oczyszczone. Celem uniknięcia niepotrzebnych strat nakazano systematyczne ataki na te pozycje. Do ataku od północy 83 pułk piechoty wsparło saperami i artylerią. Wieczorem 23 czerwca prowadzony przez dowódcę 517 pułku saperów, 753 batalion saperów (stanowiący do tej pory rezerwę korpusu) oraz 43 szturmowy batalion saperów (oryginalnie część 8 dywizji piechoty), wsparte ciężką artylerią, 88-milimetrowymi działami przeciwlotniczymi i działami szturmowymi skierowano do ataku od południa. Sopoćkinie zostały wzięte przed południem 23 czerwca. Bunkry atakowano systematycznie i nieprzyjaciel opuścił niektóre z nich po tym, jak zostały uszkodzone. Inne były bronione przez Rosjan do ostatniego człowieka. Pewien trzykondygnacyjny schron bojowy, atakowany przez 3 kompanię 43 szturmowego batalionu saperów, zdołano zdobyć dopiero po siedmiu godzinach walki i zużyciu kilkuset kilogramów materiałów wybuchowych. 24 czerwca dowódca 517 pułku saperów

zameldował, iż fortyfikacje wokół Sopoćkiń zostały zdobyte oraz że droga Rudawka – Sopoćkinie – Grodna była wolna od sił nieprzyjaciela. Kolejne przeczesywanie lasów w dniu 25 czerwca ujawniło liczne nieukończone schrony bojowe, które uczyniono bezużytecznymi poprzez zniszczenie lub zamurowanie ambrazur. Rosyjskie jednostki umknęły z Sopoćkiń w kierunku północno wschodnim i w poważny sposób zagrożiły szlakowi zaopatrzeniowemu 161 dywizji piechoty. Celem likwidacji tego zagrożenia elementy 83 dywizji piechoty, które były już w drodze do Grodna, musiały zostać przerzucone pod Przewalkę.

Naprzeciwko prawej flanki 161 dywizji piechoty, pomiędzy Hołowienzczycami i Horaczkami, przeciwnik z uporem bronił kilku schronów bojowych, które 371 pułk piechoty zdobył 22 czerwca około godziny 18:00. 364 pułk piechoty osiągnął wschodni brzeg Niemna nie napotykając oporu przeciwnika i wieczorem dotarł do m. Jeziorki, jego szpica zajęła Pieresielce.

IV. WNIOSKI

Szybki sukces w przełamaniu rosyjskich fortyfikacji nadgranicznych na północny zachód od Grodna w głównej mierze zawdzięcza się elementowi zaskoczenia, niedostatecznej licznie oddziałów rosyjskich i temu, iż stanowiska obronne znajdowały się w nieukończonym stanie. Nie natrafiono na przeszkody lub pola minowe, które spowolniłyby poruszanie się atakujących. Brak maskowania sprzyjał rozpoznaniu celów i ostrzeliwaniu ambrazur przez broń wsparcia. Wzajemna pomoc i możliwość prowadzenia przez rosyjskie schrony ognia flankującego były niedostateczne. Niemalże zupełnie brakowało wsparcia ze strony oddziałów polowych i artylerii spoza rejonu stałych fortyfikacji. Słuszną okazała się decyzja o użyciu saperów wyłącznie do głównego zadania, jakim było dokonanie wyłomu w fortyfikacjach i atakowaniu pozostałych punktów oporu z flanki lub od tyłu. Doświadczenia 28 dywizji piechoty wykazały konieczność neutralizowania wszystkich zajętych bunkrów.

[1] *gen. Rudolf Hofmann, Deutsche Angriffe gegen Festungen im 2 Weltkrieg, NARA: studium P-203, zbiory własne GB Kriepost.*

[2] *Tak w oryginale - zapewne chodzi o uroczysko Markowski Most, znajdujące się po ówczesnej stronie niemieckiej granicy biegnącej na Wolkuszance (przyj. tłum.)*

[3] *W wyniku badań terenowych GB Kriepost schron bojowy przedstawiony na fotografii archiwalnej został zidentyfikowany jako jednoizbowy obiekt do ognia czołowego zlokalizowany na terenie PO Markowcy - 68-MR-01*

Wspomnienia

Od redakcji

W dziale wspomnienia będziemy prowadzili swego rodzaju kalendarium z relacjami z naszych dawnych wypraw na schrony Linii Mołotowa. Dzięki temu spróbujemy zapisać to, co jeszcze gdzieś w pamięci się tli, ale nieutrwalone uleci - wrażenia i sytuacje z naszych wypraw.

PIERWSZA “NOWOŻYTNA” WYPRAWA GRUPY BADAWCZEJ KRIEPOST

Rozwój internetu stworzył możliwości szybkiej wymiany informacji i nawiązywania współpracy pomiędzy różnymi grupami hobbystów - dotyczyło to także ludzi, zainteresowanych fortyfikacjami.

Wiosną 2008 roku na forum <http://www.fortyfikacje.net> zawiązała się współpraca pomiędzy osobami zainteresowanymi wspólną wyprawą na schrony Linii Mołotowa. Chęć wyjazdu w teren zgłosił niejaki vonReuffen, znający dość dobrze okolice Łomży. Narzuciło to nam cel wyjazdu: północno-wschodnia Polska, czyli cztery rejonu umocnione “występu białostockiego”. Decyzja zapadła i od tego momentu przygotowania nabrały tempa.

Wyprawa odbyła się w dniach 31.03.-05.04.2008 r. i objęła niektóre punkty oporu na terenie 64 Zambrowskiego RU oraz 66 Osowieckiego RU. Jej celem było rozpoznanie przebiegu umocnień dwóch rejonów umocnionych:

- 64 Zambrowski RU (w kolejności wykonywania badań):
 - PO Miastkowo
 - PO Zaruzie
 - PO Prosienica
 - PO Podbiele
 - PO Głęboz
- 66 Osowiecki RU (w kolejności wykonywania badań):
 - PO Wąsosz
 - PO Wąsosz Wschód
 - PO Komosewo
 - PO Sulewo
 - PO Ciemnoszyje

Trzon grupy terenowej stanowili:

- Rafał Bujko
- Marcin Kozdrój

Dodatkowo w poszczególnych dniach udział wzięli:

- Andrzej Chyliński,
- Tomasz Zdanowicz (Mukluk)
- Mirosław Malinowski (Paramedmir)
- Grzegorz Narkiewicz



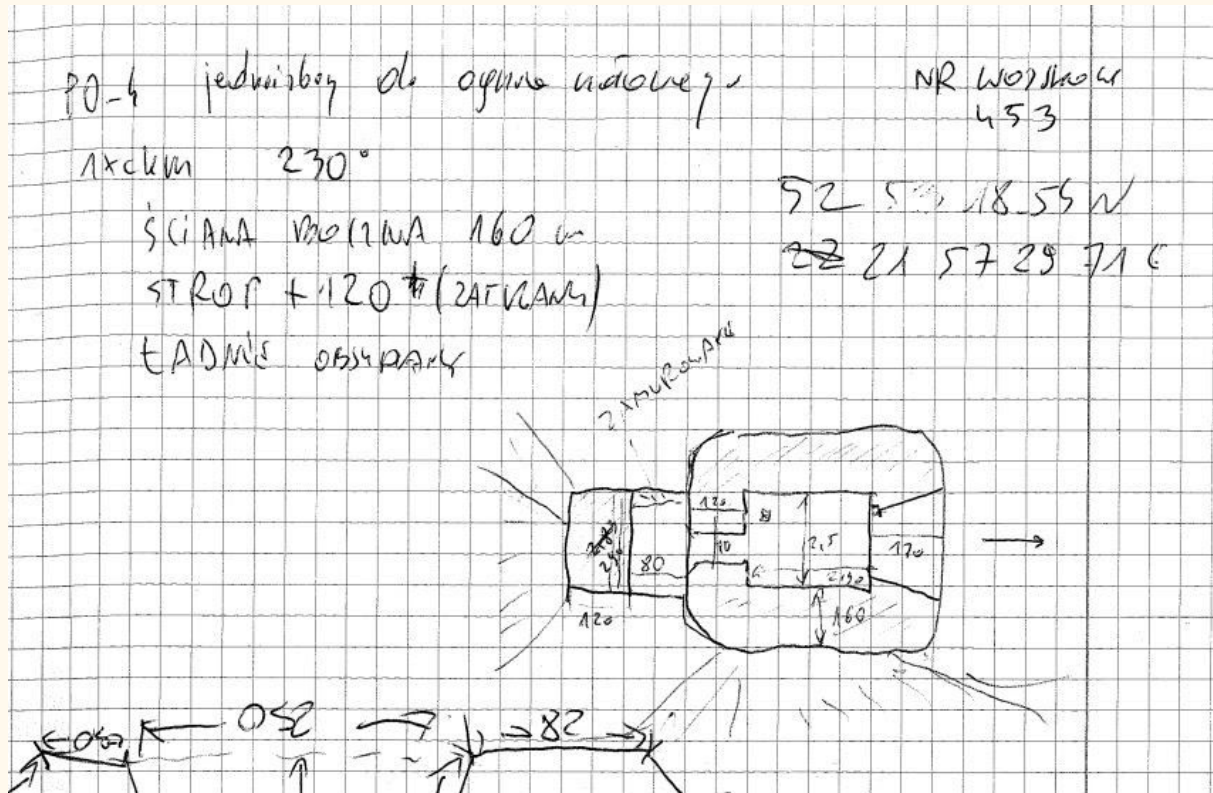
*Uczestnicy wyprawy 04.2008 przed zniszczonym schronem 64-PR-02 (PO Prosiénica).
Od lewej: Grzegorz Narkiewicz, Rafał Bujko, Marcin Kozdrój, Mirosław Malinowski.*

Fot. M. Kozdrój

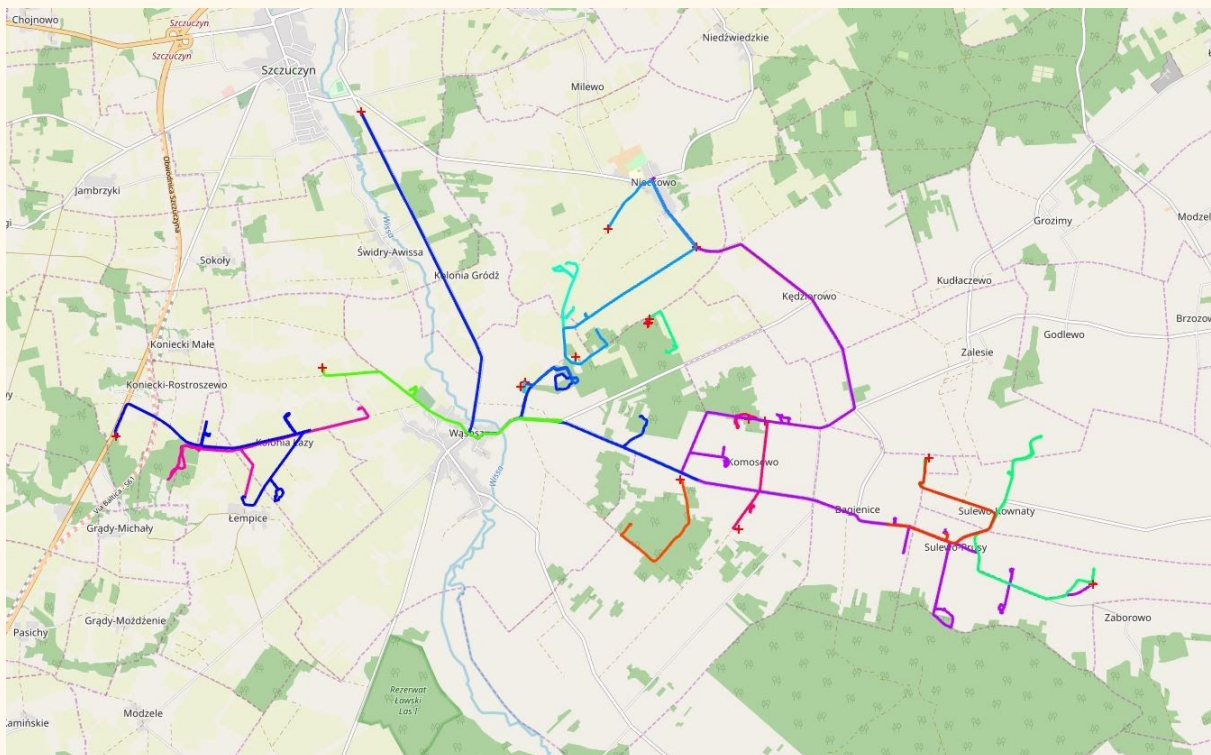
Badania miały charakter lotnego zwiadu z oznaczeniem lokalizacji schronów przy pomocy odbiorników GPS i zapisaniem jak największej ilości informacji o nowo odnalezionych obiektach. Jak okazało się później, zebrane dane były podstawą do założenia w 2009 roku bazy danych obiektów Linii Mołotowa. Mieliśmy świadomość, że będzie trzeba wrócić w te okolice, aby wykonać pogłębioną analizę terenu i wyłuskać te obiekty, których nie udało się odnaleźć. W 2008 nie było łatwo dostępnych dobrych zdjęć satelitarnych, Geoportal nie istniał, a jedynym rozsądnym materiałem kartograficznym były topograficzne mapy papierowe w skali 1:50 000 oraz 1:25 000. Prawdziwym rarytasem były mapy topograficzne 1:10 000, na których, bywało, trafiały się zaznaczone niektóre schrony bojowe.

Bardzo pomocni byli lokalni pasjonaci, znający swój teren - Mirek z Grzegorzem w okolicach Zambrowa i Tomek w pobliżu Osowca. Dobrym pomysłem było zorganizowanie działań wczesną wiosną. Pogoda dopisała, a brak szaty roślinnej ułatwiał poruszanie się i obserwację okolicy. W kolejnych latach staraliśmy się organizować wyjazdy w kwietniu, lub jesienią.

Mimo niedostatków, wypracowane metody były dobrą bazą do sprawnego zorganizowania następnych podobnych wypraw w kolejnych latach. Wspólna praca okazała się efektywna, a wymiana umiejętności technicznych i wiedzy historycznej - inspirowały do kontynuacji. Już jesienią 2009 roku w czasie kolejnego spotkania GB Kriepost zaczęła nabierać kształtów. C. d. n.



Zapiski z badań terenowych - Rafał Bujko



Zrzut z trackloga GPS - badania schronów w okolicy Wąsosza 04.2008 na tle nowoczesnej mapy OpenStreetMap. Oprac. M. Kozdrój



*W trakcie badań schronów PO Komosewo.
 Na schronie podczas pobierania danych GPS stoi M. Kozdrój. Fot. R. Bujko*



*Uczestnicy wyprawy 04.2008 w czasie badań PO Ciemnoszyje. Od lewej: Marcin Kozdrój,
 Tomasz Zdanowicz, Andrzej Chyliński, Rafał Bujko. Fot. R. Bujko*